Nr. 29 Czwartek 28 stycznia 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.08.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sprawa Gdańska w Genewie

Dziś rozstrzyga się w Genewie sprawa Gdanska. Jaką jest pozycja Polski? Czy istotnie jest OBOJĘTNA wobec złamania konstytucji gdańskiej, wobec niszczenia gdańskiej demokracji? Czy istotnie chętnie widzi OGRANICZENIE PRAW LIGI na terenie Gdańska?

Są to sprawy wielkiej wagi. Opinia śledzi politykę min. Becka z rosnącym niepokojem. Z gazet zagranicznych dowiaduje się nawet o TARCIACH na temat Gdańska pomiędzy Polską a Francją i Anglią.

W związku z tym donosi katowicka „POLONIA":

„W prasie zagranicznej, głównie francuskiej i angielskiej, zaczęły się ukazywać niezrozumiałe na pozór wiadomości o *poważnych nieporozumieniach*, jakie miały wyniknąć w tej kwestii w czasie konferencji min. Becka z p.p. Delbosem i Edenem. Prasa gdańska streszcza owe głosy zagraniczne w sposób następujący:

„Min. Beck oświadczył, że nie może być zadaniem Ligi Narodów gnębienie narodowych socjalistów gdańskich, aby w ten sposób gwałtownie ratować socjalistów (!).

Byłoby bezcelowym, aby z tego powodu Francja i Anglia miały popadać w konflikt z Niemcami". (!).

Rzekomo według min. Becka przyszły wysoki komisarz *nie ma się wtrącać w sprawy wewnętrzne Gdańska*, zwłaszcza w spory pomiędzy hitlerowskimi władzami *a partiami opozycyjnymi (!).*

„Wreszcie — powtarzają pisma gdańskie — problem gdański będzie załatwiony w drodze *bezpośredniego porozumienia* pomiędzy Polską a Niemcami!".

„Polonia" słusznie dodaje, że społeczeństwo polskie musi zaprotestować przeciwko takim metodom naszego M.S.Z., gdy zawiadamia się opinię polską o „ODPRĘŻENIU" w sprawie gdańskiej, a tymczasem ta opinia przed tym nic nie wiedziała o NAPRĘŻENIU.

Cała taktyka Polski wobec sprawy Gdańska nasuwa najdalej idące ZASTRZEŻENIA.

Zobaczymy, co przyniosą dzisiejsze obrady w Genewie.

C.

Proces 17-tu w Moskwie

To „zła lektura" zaprowadziła ich na ławę oskarżonych

W poniedziałek na posiedzeniu wieczornym procesu moskiewskiego zeznawał oskarżony Muratow który swego czasu był dowódcą moskiewskiego okręgu wojennego oraz Szestow, członek terorystycznej organizacji w Kuzbasie.

Muratow przyznaje się do swej działalności terorystycznej w Syberii Zachodniej.

Na zapytanie prokuratora dlaczego nie przyznawał się do swych przestępstw na śledztwie w ciągu 8 miesięcy, odpowiada że w ciągu tego czasu zastanawiał się nad swą przeszłością i gdy uprzytomnił sobie, że on **„stary bolszewik dał się wciągnąć do takiej występnej akcji, przeraził się, iż imię jego może stać się dla potomności symbolem kontrrewolucji i wówczas postanowił wyznać całą prawdę".**

Oskarżony Szestow opowiedział obszernie o akcji dezorganizacyjnej i terorystycznej w Kuzbasie Zeznał, że dostarczał wiadomości o przemyśle sowieckim w Syberii Niemcom, wymieniając niemiecką firmę „Froehlich" w Kuzbasie i jej dyrektora Delmanna.

Szestow m. in. wyjaśnia przyczyny nie wypełnienia planu wydobycia węgla w Kuzbasie oraz wielkiej ilości pożarów w kopalniach i nieszczęśliwych wypadków. Szestow mówi, że w Kuzbasie prowadzono akcję dywersyjną w kopalniach, wzniecając pożary i sabotując ruch stachanowski. W rezultacie tej akcji w Kuzbasie było w ciągu 1935 r. 60 pożarów, a norma wydobycia węgla spadła o 50 procent.

Inż. Stroiłow, który pracował w Kuzbasie zeznaje, że do żadnej partii nie należał, a został wciągnięty do spisku przez Niemców, którzy podsuwali mu w czasie pobytu w Niemczech „nieodpowiednią lekturę" (!). Gdy po powrocie do Z.S.S.R. ujrzał na wsi nędzę spowodowaną przez kolektywizację oraz biedę wśród robotników to zwątpił o tym, by partia szła po właściwej drodze. Prokurator wskazuje, że na złą drogę zaprowadziła go... zła lektura, a m. in. książka Trockiego (!), gdyż po przeczytaniu jej zaczął widzieć rzeczywistość innymi oczami (!).

Mrozy dezorganizują

życie w mieście i na wsi

Trwające uporczywie mrozy dezorganizują życie w mieście i na wsi. W Warszawie szkoły publiczne na ogół są czynne, ale przy zmniejszonej frekwencji dzieci Wiele osób spośród personelu nauczycielskiego choruje na grypę, wskutek czego ilość godzin nauki w poszczególnych klasach szkół powszechnych i średnich jest zmniejszona.

W niektórych klasach nauka trwa zaledwie 2 godziny, dzieci jednak przetrzymywane są w szkołach, ponieważ wiele z nich ma w budynkach szkolnych cieplej, aniżeli w domach.

Na prowincji w wielu szkołach zawieszono naukę do czasu sfolgowania mrozów. Mrozy spowodowały zamarcie ruchu handlowego. Ilość furmanek na szosach spadła do minimum, ruch handlowy podtrzymują samochody ciężarowe. Autobusy kursują na ogół normalnie i bez opóźnień, ponieważ drogi pozbawione ruchu kołowego, są wolne od przeszkód.

MROZY NA ZIEMIACH WSCHODNICH

Ostatnia fala mrozów na ziemiach wschodnich wypędza dziczyznę z lasów. W pow. Nowogródzkim rolnicy trzymają psy w domostwach, ponieważ wygłodniałe wilki rozszarpały już kilka psów pilnujących zagród.

Sytuacja na froncie

NA FRONCIE MADRYCKIM.

Rada Obrony Madrytu donosi na froncie madryckim i w najbliższych okolicach stolicy nie zaszły żadne zmiany. Między miejscowościami Cuesta de la Reina i Ciempozuelos, na południe od Aranjuez odparto gwałtowny, poparty akcją czołgów, atak powstańczy. Na pozostałych frontach panuje spokój.

Wśród szczątków. zniszczonych w śródmieściu Madrytu domów znaleziono pociski działowe, bardzo wielkiego kalibru niejednokrotnie 280 lub 300 mm. Są to pierwsze wypadki ostrzeliwania stolicy z tak ciężkich dział. W kołach wojskowych zwracają uwagę, że artyleria hiszpańska nie posiadała tak ciężkiej artylerii.

DONIESIENIA FASZYSTÓW.

Powstańczy komunikat donosi: — Front madrycki ciągnie się obecnie od Pinto aż po Espolon de de la Maranosa. Wojska powstańcze obsadziły płaskowzgórze Cuesta de la Reina, skutkiem czego panują nad linią kolejową Madryt — Albacete. Znaczenie przesunięcia linii frontu polega przede wszystkim na tym. operacja ta odcięła Madryt od wszelkich połączeń z Andaluzją. Połączenia te posiadały olbrzymie znaczenie dla wojsk rządowych, gdyż na drogach tych usiłowało się zaopatrywać w środki żywności armii południowej.

BOMBARDOWANIE OVIEDO.

Donoszą z Gijon: baterie republikańskie bombardowały w Oviedo katedrę, fabrykę broni La Vega i dworzec kolei północnej.

Z Andujar donoszą, że wojska republikańskie na tym odcinku posuwają się naprzód, wobec czego powstańcy zarządzili ewakuację przymusową ludności miasteczka Lopera.

ZAPOWIEDŹ OFENSYWY NA FRONCIE MALAGI.

Panująca od szeregu dni niepogoda utrudnia operacje wojskowe na wszystkich frontach. Mimo to spokój ostatnich dni jest interpretowany jako wróżba operacji na wielką skalę bądź na froncie Malagi, bądź też na froncie Madrytu. Ożywiona działalność na odcinku Aranjuezu zdaje się wskazywać, że wojska powstańcze zamierzają przerwać ostatecznie komunikację między Madrytem a Walencją, tymbardziej, że ewakuacja ludności cywilnej jest już prawie na ukończeniu.

Sprawa zamordowania Nawaszina

Władze francuskie prowadzą energiczne śledztwo w sprawie zamordowania w Lasku Bulońskim Rosjanina Dymitra Nawaszina. Przesłuchano kilku dozorców ogrodowych, którzy widzieli Nawaszina podczas spaceru w Lasku.

Kampania przeciw Czechosłowacji

Prasa niemiecka nie ustaje w kampanii przeciwko Czechosłowacji, twierdząc z uporem, że Czechosłowacja stała się „głównym bastionem Sowietów w Europie".

Dzienniki berlińskie nazywają Czechosłowację złośliwie „Tscheka - Slovakei", co ma dowodzić, jakoby w Czechosłowacji panoszyła się „czeka" (czerezwyczajka) sowiecka. („Press").

Grypa dopiero się zaczyna

Podług opinji sfer lekarskich obecne nasilenie grypy stanowi dopiero początek tej epidemji. Końcowej jej fazy należy oczekiwać dopiero w drugiej połowie lutego. Śród ubezpieczonych największe nasilenie grypy zanotowała Ubezpieczalnia stołeczna na Woli, najmniejsze w śródmieściu, co tłumaczy się lepszymi warunkami materialnymi i mieszkaniowymi w centrum miasta. Liczba recept, wydawanych przez apteki Ubezpieczalni Społecznej jest w dalszym ciągu b. znaczna. W poniedziałek wydano 20.340 recept, wobec 13.000 w r. z. w tym samym czasie.

50.000 CHORYCH NA GRYPĘ W WARSZAWIE.

Podług prowizorycznych obliczeń, liczba członków Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, przechodzących obecnie grypę i korzystających z pomocy lekarzy domowych tej Ubezpieczalni dochodzi do 20.000. Conajmniej drugie tyle jest chorych nieubezpieczonych. Są też chorzy członkowie Ubezpieczalni, którzy nie chcąc obarczać nadmierną pracą lekarzy domowych, korzystają z pomocy lekarzy prywatnych. Łącznie chorych na grypę w Warszawie jest obecnie conajmniej 50.000, co stanowi ok. 5 proc. ludności stolicy.

Niezależność proletariatu

jest możliwa jedynie w niepodległej Hiszpanii

Minister sprawiedliwości Garcia wygłosił w Barcelonie przez radio mowę, w której z naciskiem podkreślił konieczność stworzenia silnej armii ludowej. Byłem zawsze antymilitarystą — mówił minister — lecz dziś wobec stanowiska Niemiec i Włoch i wobec zatrutej akcji niektorych innych krajow oświadczam, iż niezależność proletariatu hiszpańskiego będzie możliwa jedynie w niepodległej Hiszpanii, a niepodległość ta będzie zapewniona wyłącznie przez stworzenie silnej armii rewolucyjnej. Następnie minister zwrócił się z apelem do członków narodowej konfederacji pracy oraz do unii generalnej pracy, aby prowadzili wspólną akcję i utwierdzili w ten sposób prawa, zdobyte przez proletariat. Mówca przyznał, że w chwili obecnej zrealizowanie w Hiszpanii całkowitego programu socjalistycznego czy anarchistycznego jest rzeczą niemożliwą, pomimo to należy — zdaniem jego — realizować dążenia aż do maksimum.

Przesilenie w Japonii

Interwencja cesarza?

Nieprzejednane stanowisko armii

„Asahi - Szimbun" donosi: książę Kan n, b. min. wojny Terauczi i Inspektor przysposobienia wojskowego Sugijama złożyli wspólnie oświadczenie, że armia nie przedstawi kandydata na ministra wojny, jeżeli gen. Ugaki utworzy nowy Rząd. Poza tym gen. Terauczi osobiście poinformował gen. Ugaki, że żaden wojskowy nie wejdzie do jego gabinetu. Wobec tego gen. Ugaki oświadczył, że przerywa rokowania z armią i oświadczenie to koła poinformowane uważają za fiasco misji gen. Ugaki.— Prawdopodobnie jednak cesarz będzie interweniował osobiście i wezwie armię do wyznaczenia kandydata na ministra wojny.



CESARZ JAPONII HIROHITO.

Masy powietrza polarnego nad Polską

W dalszym ciągu napływają nad Polskę z wiatrami zachodnimi chłodne masy powietrza polarno-kontynentalnego, powodując na znacznym obszarze kraju pogodę bezchmurną, a jedynie tylko w dzielnicach zachodnich i południowych było wczoraj w godzinach porannych miejscami chmurno. Temperaturę o godz. 7 notowano: od minus 10 stopni na wybrzeżu do 31 w Wileńskim (Puck - Połulanka) W gorach występują inwersje temperatury (Zakopane minus 14, Hala Gąsienicowa minus 6). Opadów w ciągu doby ubiegłej w dalszym ciągu nie było.

Przewidywany przebieg pogody dnia 27 b. m. w dalszym ciągu nmo przy pogodzie na ogół słonecznej i umiarkowanych wiatrach

Przedstawiciel Rządu

Hiszpanii Ludowej w Polsce

Ag. Havasa doniosła, że Rząd Republiki Hiszpańskiej powołał p. Mariano Riiz Fineza na stanowisko „charge d'affaires" Hiszpanii w Warszawie. P. M. Finez należy do grupy lewicy republikańskiej; jest to grupa, odpowiadająca mniej-więcej Herriotowi i francuskim radykalom społecznym.

Do Berezy

Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność komunistyczną zostali wysłani z Wilna Noach Cukierman, Tobiasz Rogow, Feitel Boruchowicz, ze Święcia Kopel Sirotko i z powiatu oszmiańskiego Antoni Żabiński i Julian Sakowicz. (PAT.).

Szturm na min. Poniatowskiego

Jak wygląda gospodarka w lasach państwowych? Zdania są podzielone. Jedni tę gospodarkę chwalą, względnie uważają ją za jedynie możliwą w danych warunkach, inni ją ganią, nieraz bardzo surowo. Na tle tego problemu prasa konserwatywna rozpoczęła już oddawna walkę podjazdową przeciwko min. J. Poniatowskiemu, który, jako kierownik min. rolnictwa, stanął bardzo wyraźnie w obronie dyrekcji lasów państwowych.

Ta walka podjazdowa o podłożu NIEWĄTPLIWIE POLITYCZNYM (p. Poniatowski uważany jest w kołach konserwatywnych za „bardzo niebezpiecznego radykała") przerzuciła się na teren Sejmu z r. 1935. Tu nabrała t. zw. charakteru konstytucyjnego. Część Sejmu uczuła się dotknięta wydaniem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, przy czym uprawnienia sejmowo - senackie zostały pominięte, czy — ściślej mówiąc — praktycznie pomniejszone. O to chodziło w gruncie rzeczy na poniedziałkowym posiedzeniu sejmowej Komisji Budżetowej. Źródła istotne całej historii pozostały, oczywiście, polityczne.

Większość Komisji przyjęła — wbrew t. zw. naprawiaczom i wbrew p. Miedzińskiemu — oraz mimo oświadczeń min. Poniatowskiego stanowisko PRZECIWNIKÓW tego ministra. Jest to taki — jakby to określić? — pierwszy „bunt" pp. posłów, powołanych według nowej ordynacji wyborczej, — „bunt" od „prawej strony", — przeciw „lewemu" ministrowi. Nie pozostała — rzecz prosta — bez wpływu i tendencja min. Poniatowskiego do przyśpieszenia wykonania reformy rolnej.

Narazie referujemy. Zobaczymy niebawem, jakie będą i czy będą dalsze konsekwencje.

S. K.

W Komisji Budżetowej Sejmu

Reforma rolna. Ubój rytualny

Osią, dokoła której obracała się wczoraj dyskusja w komisji Budżetowej Sejmu była sprawa parcelacji rolnej.

Przemawiali zarówno przedstawiciele większej własności ziemskiej, jak i reprezentanci drobnych rolników. Oczywiście, akcja parcelacyjna nie znajduje uznania u pp. obszarników.

Pos. Pełenski („Undo") zgłasza wniosek o nieprzyjęciu budżetu tego resortu i zapowiada głosowanie przeciw temu budżetowi.

P. Krzeczunowicz dowodzi, że parceluje się nie gospodarstwa zadłużone i stojące przed likwidacją, lecz zupełnie zdrowe gospodarstwa, nie posiadające ani grosza długu, gospodarstwa pożyteczne.

Wytwarza to stan niepewności wśród ziemiaństwa, które wskutek tego nie inwestuje.

UBÓJ RYTUALNY

Sprawa uboju rytualnego, która miała uporządkować rynek mięsny, a która tyle namiętności wywołała przed rokiem, od miesiąca weszła w życie i dzisiaj można już to o niej powiedzieć, że tylko wytworzyła większy zamęt.

W żydowskich jatkach pozostaje t. zw. zadnie mięso, którego ludność żydowska nie nabywa i właściciele jatek z koszernym mięsem sprzedają je ludności chrześcijańskiej za pół ceny. Niezamożną ludność chrześcijańską wcale nie obchodzi to, czy ubój dokonano humanitarnie, czy nie humanitarnie. Grunt, że mięso jest tanie. Samo przez się rozumie, iż sprzedawcy koszernego mięsa odbijają sobie straty na mięsie koszernym, które podrożało. Drożyzna mięsa koszernego sprawia, że uboższa ludność żydowska mniej mięsa konsumuje, co odbije się niewątpliwie na dochodach rolników i hodowców.

P. Prystorowa podczas wczorajszej dyskusji winę chaosu, który zaprojektowaną przez siebie ustawą spowodowała, usiłuje zwalić na organa władzy, które nie przygotowały rynku do wprowadzenia w życie ustawy.

O ile sobie przypominamy, właśnie p. min. Poniatowski przewidywał przed rokiem, iż ustawa o uboju rytualnym wprowadzi tylko chaos. Dzisiaj przyznaje to i p. Prystorowa.

Rozwiązanie Rady Miejskiej

Poznania

Minister spraw wewnętrznych zarządzeniem z dnia 25 stycznia 1937 r. rozwiązał na wniosek wojewody poznańskiego radę miejską miasta Poznania.

Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych motywowane jest odmową ze strony większości t. zw. narodowej wyboru Prezydenta miasta oraz złożeniem mandatów radzieckich przez część radnych, wskutek czego nastąpiło zdekompletowanie składu rady.

Zarządzenie nie podaje terminu nowych wyborów.

Echa zajść w Grudziądzu

W Sądzie Okręgowym w Grudziądzu zapadł wyrok w sprawie znanych zajść na zgromadzeniu Akcji Katolickiej w Grudziądzu, skierowanemu przeciw Zw. Nauczycielskiemu.

Sąd skazał oskarżonych: Leona Kankowskiego i Jana Machalskiego za udział w zajściach na 6 miesięcy więzienia; osk. Bernarda Grabowskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

Wskrzeszenie krzywdzących projektów

Pracownicy samorządowi w obronie swych praw

Na jesieni 1935 r. Rząd wniósł do Sejmu cztery projekty ustaw, **dotyczących pragmatyki służbowej, postępowania dyscyplinarnego, uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego pracowników samorządowych.**

Projekty te wybitnie pogarszały dotychczasowe uprawnienia, dzieląc pracowników **na publiczno - prawnych i prywatno - prawnych**, ograniczając prawo koalicji i pogarszając dotychczasowe płace, oraz prawa emerytalne — tak obecne, jak i nabywane w przyszłości.

Projekty te spotkały się z jednomyślnym protestem mas pracowniczych, wyrazem czego była wielka protestacyjna akcja strajkowa, przeprowadzona przez związek pracowników komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej 3-go lutego ub. r., rezultatem której było wstrzymanie tych projektów.

Według zapewnień sfer urzędowych, projekty miały być uzgodnione z organizacjami pracowniczymi, które w zasadzie nie wypowiadają się przeciwko potrzebie uregulowania stosunków służbowych pracowników samorządowych, jako całości, protestują jednak przeciw pogarszaniu dotychczasowych uprawnień.

Przez pewien czas była cisza, aż nagle na plenum Sejmu zostały wniesione trzy projekty, dotyczące pracowników samorządowych:

1) o służbie,

2) o odpowiedzialności dyscyplinarnej,

3) o uposażeniu,

wywołując swą treścią wzburzenie wśród mas pracowniczych, gdyż są to te same projekty, przeciwko którym pracownicy samorządowi wypowiedzieli się jaknajbardziej kategorycznie.

Wczoraj miał się odbyć w tej sprawie wielki wiec pracowników samorządowych w Warszawie, zwołany przez Komisję Międzyzwiązkową. Wobec tego, że zgromadzenie zostało zabronione przez Komisarza Rządu, pracownicy zbierają się po związkach we wszystkich większych ośrodkach kraju i uchwalają rezolucje, wypowiadające się jak najkategoryczniej przeciwko pogarszaniu ich praw.

Depesze protestacyjne wysyłają związki do premjera, marszałka Sejmu i min. Spraw Wewnętrznych, domagając się **zdjęcia z porządku dziennego obrad krzywdzących projektów.**

Z czwartku na piątek pracowni cy podejmą akcję protestacyjną w formie nieopuszczania terenu pracy

Nagroda dla stutysięcznego wkładcy

K. K. O. Miasta Stołecznego Warszawy

Skromnie i bez rozgłosu uczciła K. K. O. Miasta St. Warszawy zarejestrowanie stutysięcznego wkładcy.

Stutysięcznym wkładcą okazali się małż. A. i K. L. — ekspedientka i szofer, którzy w dniu 18 stycznia b. r. otworzyli sobie wspólną książeczkę oszczędnościową K. K. O. M. St. Warszawy.

W tym samym prawie czasie otworzyli sobie książeczki oszczędnościowe K. K. O. M. St. Warszawy pp. St. G. — nauczycielka, Ch. G. Fl. — wyrobnica, K. H. — przy mężu elektrotechniku i Z. S. — pracownica domowa, którzy zostali zarejestrowani jako wkładcy Nr. Nr. 99.998, 99.999, 100.001 i 100.002.

Wszystkie wymienione osoby są drobnymi ciułaczami, których wkłady wynoszą od 15 do 500 złotych.

Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, osoby te otworzyły sobie książeczkę oszczędnościową, gdyż przyszły do przekonania, że przez posiadanie książeczki oszczędnościowej K. K. O. Miasta St. Warszawy i systematyczną oszczędność, mogą zapewnić sobie i rodzinie lepszą przyszłość.

Celem upamiętnienia omawianego wydarzenia, Dyrekcja K. K. O. Miasta St. Warszawy przeznaczyła dla wyżej wymienionych osób jedną premię w wysokości zł. 500 i 4 premie do 100 zł.

Wręczenie jubilatom premji nastąpiło w dniu 25.I 1937 r. w Centrali Kasy przy ul. Traugutta Nr. 5.

Potworna powódź

w Ameryce

Poziom wód w dolinie Mississipi i Ohio stale się podnosi i liczba ofiar wzrasta. Dotychczas stwierdzono, iż śmierć poniosło 60 osób, tysiące zaś jest odciętych w swych domach. Do utworzonych obozów przybywają tysiące zgłodniałych i zmarzniętych ludzi.

Liczba ofiar powodzi w dolinie Ohio wynosi już 150 osób, liczba pozbawionych dachu nad głową sięga 700 tysięcy. Władze zarządziły natychmiastową ewakuację miasta Faducah w stanie Kentucky, liczącego 34 tys. mieszkańców, a także miasta Cairo w stanie Illinois z 13 tys. mieszkańców.

Rzeki Ohio i Mississipi wraz z dopływami nadal przybierają. W Cincinnati i Louisville położenie jest wciąż groźne. W szczególności powódź utrudnia w Cincinnati walkę z pożarem, wywołanym przez rozlanie się zbiorników z benzyną. Pożar ten opanowany w nocy, z rana wybuchł z większą siłą. Opanowano go ponownie, lecz niebezpieczeństwo jeszcze istnieje. 750.000 mieszkańcom Cincinnati grozi brak wody do picia. Prawdopodobnie ograniczone będzie przymusowo spożycie wody.

W Louisville wprowadzono stan wyjątkowy i przystąpiono do ewakuacji większości ludności. 200.000 ludzi jest już w bezpiecznych miejscach.

Akcja ratunkowa jest b. utrudniona brakiem prądu elektrycznego i gazu. Samoloty patrolują zalane okręgi i odnajdują setki ludzi chroniących się bądź na wysepkach powstałych ze szczytów pagórków, bądź też na dachach domostw.

Ucieczka ludności

z „Trzeciej" Rzeszy

Na pograniczu Niemiec z Belgią i Holandią została wzmocniona niemiecka straż pograniczna.

Na tych 2 granicach przychodzi w ostatnich czasach do ciągłych zajść między strażą niemiecką a grupami osób, usiłujących przekroczyć granicę bez paszportów i przepustek granicznych. Są to zapewne częściowo przemytnicy, częściowo zaś ludzie pragnący emigrować ze względu na coraz cięższe warunki życia w Rzeszy niemieckiej.

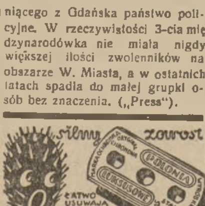
Kilkakrotnie dochodziło na granicy z Belgją i Holandią do strzelaniny, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Prasa emigracyjna zwraca uwagę na te wydarzenia, jako charakteryzujące warunki życia i nastroje w Niemczech. („Press").

Proces komunistyczny w Gdańsku

W najbliższym czasie odbędzie się w Gdańsku w trybie przyspieszonym proces przeciwko 33 osobom, oskarżonym o działalność komunistyczną na terenie W. Miasta. Przed 4 miesiącami uwięziono pod zarzutem przynależności do nielegalnej partii komunistycznej około 60 osób, ale część w toku śledztwa zwolniono.

Aresztowani byli katowani przez policję polityczną w Gdańsku, przy czym ucierpieli szczególnie robotnicy: Fryderyk Bartsch, Benedykt Wyschetzki, Reinhold Skib i Willy Grawe.

Władze policyjne w Gdańsku fabrykują sztucznie „niebezpieczeństwo komunistyczne", aby wobec Ligi Narodów usprawiedliwić konieczność rozporządzenia, nadającego policji ogromne uprawnienia i czyniącego z Gdańska państwo policyjne. W rzeczywistości 3-cia międzynarodówka nie miała nigdy większej ilości zwolenników na obszarze W. Miasta, a w ostatnich latach spadła do małej grupki osób bez znaczenia. („Press").



Stan zdrowia Papieża

Z Watykanu donoszą: Stan zdrowia Papieża jest nadal zadawalający.

Przegląd prasy

„GROMADA".

Nasze TUR-owe pismo dla młodzieży ukazało się w styczniu w nowej szacie, w rozszerzonym formacie, w większej objętości. A więc jeszcze jeden sukces na „prasowym froncie".

Naprawdę piękny numer, wydany na dobrym papierze, zawiera cały szereg artykułów, korespondencyj i fotografij. Gratulujemy i życzymy dalszego powodzenia.

„OSTATNIE CHWILE SZAŁÓW". FRONDA „SŁAWKOWCÓW".

Prawo-„sanacyjne" *„Jutro Pracy"* oświadcza pod tym tytułem, że w Polsce — „kiereńszczyzna" róż i „anarchia". „Czerwoni" różnych gatunków (także ZZZ., „Kurier Poranny" etc.) zawiele sobie pozwalają. Ale to już musi się skończyć!

> „Naprawa" krwawi na wal (?) i woła o rewizję ustroju.
>
> „Legion Młodych" zaciąga się pod sztandary „Kuriera Porannego", a bezradni, zaczadzeni, samotni inteligenci polacy modlą się, żeby przypadkiem wolności w Polsce nie uronić.
>
> *Kiereńszczyzna...*
>
> Po Kiereńszczyźnie przychodzi finał. U nas na szczęście finał będzie inny. Doświadczenie wschodnie i 20 lat dorobku znaczą nam zupełnie inne drogi. Zresztą i nasi rewolucjoniści są innego — papierowego gatunku. Z tych wiatrerków burzy nie będzie.
>
> *Ale miarka się przebiera. Zbliżamy się do finału ponurego okresu*".

Tak grożą dymisjonowani „sławkowcy". Dwie atoli rzeczy zastanawiają. Po pierwsze — że „Jutro Pracy" najbardziej jest wściekła na *swoich*, na lewicę „sanacyjną"; jest to miarą „dekompozycji"; kto by się spodziewał, że „kiereńszczaki" urodzą się w obozie piłsudczyków? A po drugie — że tuż obok, na sąsiedniej stronicy ci sławkowcy robią *frondę p. premierowi* — za „wygowor" pos. Budzyńskiemu. Czytamy:

> „Premier zjadł Budzyńskiego— tak się potocznie po kątach mówi. Ale?
>
> Jest w tym incydencie coś o czym warto chwilę pomyśleć. Wydaje nam się, że *pan Premier niesłusznie ocenił dobrą wolą żywione i rozumne uwagi posła Budzyńskiego.*
>
> Bo czyż można żądać od posła, żeby zrezygnował z przysługujących mu *uprawnień i obowiązków do myślenia. (!)* Czy można stanąć na tym stanowisku że idei szuka Marszałek, a reszta ma *czekać i milczyć?* Czy można i czy to będzie w zgodzie z wolą Marszałka, tworzyć szeregi *zapatrzonych w Wodza manekinów*".

Coś tu nie w porządku. Walka z „anarchją", z „kiereńszczyzną" — a tu nagle *ostre zastrzeżenie pod adresem premiera.*

Czy aby „szały" zniszczone w jednym artykule, nie odradzają się nagle w innym?

Jeśli nie „anarchia" — to w każdym razie jawna *„dekompozycja" obozu.*

O NAJWAŻNIEJSZYM ANI SŁOWA!

Tow. K. Czapiński napisał niedawno artykuł, krytykujący artykuł p. Sobańskiego w jezuickim „Przeglądzie Powszechnym" — za oczywistą *propagandę faszyzmu* w Polsce. Teraz p. S. polemizuje z tą krytyką w „Kurierze Warsz.". Czy zaprzecza temu, że stanął na faszystowskim stanowisku? *Nie może* naturalnie zaprzeczyć, więc roztapia rzecz w jakichś mglistych narzekaniach na temat „ludowych frontów". Np.:

> „Na to, by osiągnąć *wspólny nam (?)* ideał angielski, duński, czy szwedzki, trzeba za wszelką cenę wyzwolić się z *partyjnej autoinfekcji* i odważnie a uczciwie spojrzeć prawdzie w oczy. A tą prawdą jest stwierdzenie faktu — że Polski nie stać w obecnym położeniu międzynarodowym *na doktrynalne kontrowersje*, a tym bardziej *na tworzenie frontów ludowych*, tej wypróbowanej ekspozytury komunizmu".

Jak widać, p. S. unika jasnego stawiania sprawy. Poco nam mówić o „frontach ludowych", skoro (chyba) wie, że P.P.S. jest przeciwniczką „frontu ludowego" (z komunistami) w Polsce? I co to znaczy, że „Polski nie stać na doktrynalne kontrowersje"? Czy to ma oznaczać „totalizm" — chociażby w formie „przejściowej"?

A za ten „wspólny nam szwedzki ideał" dziękujemy, jeśli p. Sobański chce ku niemu (ku demokracji!) kroczyć przez — *faszyzm!* To dopiero gmatwanina!

Zaplątał się p. S. między faszyzmem a demokracją. I ostał się mu po staremu tylko *faszyzm.* Niech więc pisze wyraźnie, — tak jak w „Przeglądzie".

W OBAWIE „ROZBIORU NIEMIEC"...

O. Strasser w ostatnim (1-szym) numerze swej *„Deutsche Revolution"* (lewica „szturmówek") stwierdza, że Hitler pcha Niemcy do *wojny* i wyraża obawę, by ta wojna nie skończyła się rozbiorem Niemiec. Albowiem — powiada — tworzy się stopniowo *wielka światowa koalicja przeciw Niemcom.* Należą do niej w pierwszym szeregu Francja, Anglia, ZSSR., M. Ententa. W rezerwie zostaną Ameryka, Polska, Bałtycka Ententa, Bałkańska Ententa. Ta *rezerwa* też wystąpi przeciw Niemcom w razie potrzeby. A z domniemanych sojuszników niemieckich — Japonia, Włochy, Austria, Węgry — dobrze jeśli wystąpi *Japonia*, i to nad Pacyfikiem, gdzie zajmie sobie różne terytoria. Porażka Niemiec pewna.

Naturalnie, Strasser prowadzi agitację przeciw Hitlerowi, straszym Niemców i przesadza. Część ka myśli jest słuszna — dla unieszkodliwienia wojowniczych zamiarów Hitlera istotnie jest potrzebna *koalicja* państw pokojowych i demokratycznych.

K. CZ.

Drogi z aluminium

Ciekawy pomysł szwajcarskich inżynierów

Stosowane dotychczas przy budowie gładkich nawierzchni drogowych asfalt i smoła, mają jedną główną wadę — pochłaniają za bardzo światło reflektorów, co zmniejsza widoczność w czasie jazdy nocnej, zmuszając tym samym do ograniczenia szybkości jazdy.

Na zagadnienie to zwrócili pierwsi uwagę Niemcy, które przy budowie głównych autostrad stosują obecnie domieszkę betonu, przez co uzyskuje się widoczną nocą biały szlak drogi, nie pochłaniający w takim stopniu, jak zwykłe drogi asfaltowe, promieni świetlnych. Inowacja ta wydała się jednak kilku inżynierom szwajcarskim za mało celową, wobec czego postanowili oni przy budowie dróg dodawać do masy asfaltowej domieszkę proszku aluminiowego. Pierwsze próby dały doskonałe wyniki. Droga „aluminiowa" widać w nocy daleko lepszą widoczność, a światło padających na nią reflektorów oświetla równomiernie cały szlak na kilkaset metrów. Proszek aluminiowy nie pochłania bowiem promieni świetlnych, lecz odbija, pozwalając zarysom drogi wystąpić w całej wyrazistości, co ma niemałe znaczenie dla bezpieczeństwa ruchu.

Ruchome hotele

Londyn nie może już znaleźć pomieszczenia dla gości koronacyjnych, zgłaszających się codziennie, ze wszystkich kolonij i dominiów, a nawet z obcych krajów. Wszystkie pokoje w hotelach są już zamówione od kilku miesięcy. Wobec tego wysunęła się konieczność znalezienia innych pomieszczeń dla zapowiedzianych już i spodziewanych turystów, którzy w maju przybędą do Londynu. Niektóre towarzystwa kolejowe oddały do dyspozycji komitetu organizacyjnego uroczystości koronacyjnych, wagony, które będą ustawione na torach bocznych i zamienione na pomieszczenia dla przyjezdnych. W porcie londyńskim kilka statków transoceanicznych przekształconych zostanie na okres koronacji w pływające hotele. Dzięki tym nadzwyczajnym zarządzeniom komitet organizacji uroczystości koronacyjnych spodziewa się, że będzie mógł pomieścić wszystkich przyjezdnych, których liczba, sądząc po dotychczasowych zgłoszeniach wyniesie około miliona osób.

Jeszcze o ordynacjach „familijnych" w Polsce

Jak już w swoim czasie pisaliśmy, w Polsce istnieje dotychczas jeszcze około 60 ordynacyj „familijnych", t. j. kompleksów dóbr nieruchomych (przeważnie ziemskich), które w myśl statutów familijnych, zatwierdzonych ongis przez ówczesne władze państwowe, mają należeć „wieczyście" i „nieodwołalnie" do jednej rodziny obszarniczo - magnackiej przechodzą tylko na jednego kolejnego spadkobiercę (ordynata) z pominięciem innych spadkobierców, którzy, wbrew powszechnym zasadom prawa spadkowego, do majątku objętego ordynacją praw spadkowych nie mają lub mają jedynie prawa ograniczone. Dobra ordynackie nie mogą być — w myśl statutów rodzinnych — ani dzielone, ani sprzedawane lub obciążane, a wszelkie umowy wbrew temu zawarte są w zasadzie nieważne.

Według średniowiecznych pojęć celem ordynacyj było stworzenie dla rodziny arystokratycznej, powołanej do używania dóbr ordynackich, wyjątkowo pomyślnych warunków materialnych, umożliwiających odegranie członkom takiej rodziny wybitnej roli społecznej i państwowej. Poglądy te wiążą się z ówczesnym poglądem na rolę chłopa, który, jako półniewolnik przywiązany pańszczyzną do ziemi, musiał pracować — „według swego przeznaczenia" — na swego „pana", ten zaś ostatni, zgodnie z ówczesnymi teoriami społeczno - religijnymi, był jedynie „uprawniony" i „uzdolniony" do kierowania do spółki z dygnitarzami duchownymi — nawą państwową. Celem ordynacji był splendor familii i nazwiska (splendor familiae et nominis).

Pomimo tak archaicznych założeń, sprzecznych z nowoczesnymi zasadami równości obywateli wobec prawa, ordynacje nie przestały w Polsce powstawać w wieku XIX, a nawet w wieku XX. M. in. ukazami carskimi z 18 lipca 1848 potwierdzona została (powstała w r. 1589) ordynacja hr. Zamoyskich. Ukazami carskimi z 17 lipca 1844 r. i z 7 lutego 1859 r. urządzona została ordynacja hr. Krasińskich, ukazem carskim z 2 stycznia 1849 — ordynacja ks. Warszawskich, wreszcie ukazem carskim z 28 kwietnia 1903 r. — ordynacja hr. Konstantego Zamoyskiego. Wszystkie trzy ostatnie ordynacje powołane zostały przez carów do życia dzięki specjalnym zasługom ich fundatorów dla ówczesnego cesarstwa rosyjskiego i reżymu monarszego.

Ordynacje familijne w krajach zachodniej i środkowej Europy uznane zostały za przeżytek i zmienione wszędzie tam, gdzie odgrywały jakąkolwiek rolę w życiu gospodarczym (Niemcy, Dania i t. d.). W kilku krajach ordynacje zostały wywłaszczone bez odszkodowania (Austria — ustawa z 30 września 1919 r.; Łotwa ustawa z 16 sierpnia 1919 r., w Estonii ustawa z 10 październik 1919 r).

Toteż z zadowoleniem przyjęło społeczeństwo polskie wiadomość o wniesieniu do Sejmu projektu ustawy z dnia 26 lutego 1936 r. (druk Nr. 77) o zniesieniu ordynacji familijnych.

Z niesłabnącą uwagą śledzić będziemy treść obrad sejmowych nad projektem zniesienia ordynacyj. Jesteśmy bardzo ciekawi, jak się upora z powyższym projektem wicemarszałka Miedzińskiego obecny Sejm: czy przeważą tu ostatecznie interesy państwowe i społeczne, czy też zwycięży klasowy interes arystokratycznych rodów magnackich.

Przy sposobności uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę tych, którzy decydują o ostatecznej treści projektowanej ustawy o zniesieniu ordynacyj familijnych, by nie zapominali o zachowaniu interesów oświatowych społeczeństwa przy likwidacji instytucji ordynacyj familijnych. Należy dobrze pod tym względem zbadać statuty poszczególnych ordynacyj i umowę wpisów hipotecznych dóbr ordynackich.

M. in. należy bezwzględnie zainteresować się losem fundacji Jana Zamoyskiego. Szkoły tej fundacji przechodziły różne koleje (Akademia w Zamościu, szkoła wydziałowa, szkoła wojewódzka szkoła wydziałowa, gimnazjum, szkoła realna w Szczebrzeszynie). Wreszcie fundacyjne gimnazjum w Szczebrzeszynie za udział uczni i nauczycieli w spiskach i po wstaniu w r. 1852 przez władze rosyjskie zostało skasowane, fundusz zaś przeznaczony przez Zamoyskich na utrzymanie tego gimnazjum w Szczebrzeszynie, przeznaczony został na korpus kadetów w Brześciu.

Lecz w roku 1870 zamknięto w Brześciu korpus kadetów. Co się wówczas stało z fundacją? — Odpowiedź na to dają nam księgi hipoteczne ordynacji Zamojskiej: suma 6.000 rubli rocznie przeznaczona została na utrzymanie w drugim petersburskim gimnazjum wojennym „czterech stypendystów z pomiędzy dzieci zasłużonej szlachty Królestwa Polskiego". Sumę 6.000 rocznie ordynacja Zamoyskich wpłacała do kasy rządu rosyjskiego aż do 1914 roku. Od tej chwili, korzystając z ogólnego zamieszania wojennego, ordynacja wypłatę wstrzymała, a rząd polski dotychczas (!) nie upomniał się o wskrzeszenie tradycji szkolnej im. Zamoyskich, chociaż wpis hipoteczny, a przeto i obowiązek ordynacji nadal istnieje.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI.

Pojedynki słowne

Dn. 30-go b. m. Hitler ma wygłosić przemówienie z racji upływu 4-lecia jego rządów. Oczekuje się, że mowa ta zawierać będzie „propozycje pokojowe" pod adresem Anglii i Francji i program „współpracy" Niemiec z innymi państwami.

Uprzedzając tę mowę, minister Eden i premier Blum ze swej strony dali do zrozumienia państwom faszystowskim — jaki jest ich własny program pokoju.

Prem. Blum w swym przemówieniu liońskim kładł nacisk na jeden punkt, mianowicie, że nie może być porozumienia niemiecko francuskiego w oderwaniu od porozumienia ogólnego. Blum słusznie odrzuca dwustronne porozumienia i pakty, mające zawsze w sobie jakieś ostrze przeciw innemu czy innym państwom, a cóż dopiero w paktach, zawieranych przez faszyzm! A takie właśnie pakty zawiera i chce zawierać Hitler. Blum przeciwstawia się tedy wyraźnie jednej z podstawowych zasad hitlerowskiej polityki zagranicznej.

Minister Eden rozprawił się przed tygodniem z praktyką i metodami faszystowskiej polityki zagranicznej. Eden po raz pierwszy zajął energiczną postawę przeciw mieszaniu się Niemiec i Włoch do spraw wewnętrznych Hiszpanii. Eden oświadczył, że ci. co sądzą, iż w wyniku wojny domowej w Hiszpanii opanują ten kraj i narzucą mu swą wolę, zawiodą się. Tylko naród hiszpański będzie decydował o swym losie.

Aż dziw bierze, że słowa takie padły dopiero po 6 miesiącach okrutnej wojny domowej, że Eden nie zdobył się na nie w chwili, gdy świat dowiedział się, że rokosz gen. Franco jest zmową faszyzmu europejskiego przeciw Hiszpanii ludowej.

A wychodząc poza sprawę hiszpańską, Eden oświadczył się przeciw wszelkiemu mieszaniu się do spraw wewnętrznych innych państw, przeciw hasłu „walki z bolszewizmem", przeciw traktowaniu demokracji jako „przedsionka bolszewizmu".

Wreszcie Eden ponownie wyraził gotowość współpracy z Niemcami i okazania im pomocy gospodarczej pod warunkiem lojalnego współdziałania w ramach Ligi Narodów.

Eden wystąpił więc przeciw codziennej praktyce faszystowskiej w polityce zagranicznej, praktyce wtrącania się do spraw wewnętrznych innych państw, praktyce narzucania faszyzmu siłą innym państwom, praktyce bojkotu i sabotażu Ligi Narodów.

Gdyby słowami można było zniszczyć, lub przynajmniej osłabić faszyzm, to mowy Bluma i Edena zadały by Niemcom i Włochom cios bolesny. Niestety, słowa są tylko słowami, a faszyzm słów się nie lęka.

Pięknym słowom Edena przeciw interwencji w Hiszpanii towarzyszy praktyka Rządu angielskiego, tolerująca od pół roku interwencję Niemiec i Włoch. W ostatnich czasach — jak już pisaliśmy — Niemcy podjęły gwałtowną kampanię propagandową przeciw Czechosłowacji, oskarżając ją m. in. o wybudowanie baz lotniczych dla Rosji sowieckiej. Czechosłowacja, broniąc się przed akcją hitlerowską, zwróciła się z jednej strony do Anglii, a z drugiej—do attaché wojskowego poselstwa niemieckiego w Pradze, z propozycją zbadania całego obszaru Czechosłowacji i sprawdzenia, czy są na nim sowieckie bazy lotnicze. Anglia propozycję przyjęła, co do Niemiec zaś, to nie wiemy dotąd, czy odpowiedź nastąpiła.

Ale każdy wie, że hitleryzm nie potrzebuje wcale badać istotnego stanu rzeczy, że świadomie rozpuszcza wieści kłamliwe, by odpowiednio nastroić ludność niemiecką przeciw Czechosłowacji, że hitleryzmowi chodzi w tej kampanii o obalenie układów Francji i Czechosłowacji z Rosją sowiecką.

Nic tedy nie pomoże, że Anglia stwierdzi bezpodstawność oskarżeń hitlerowskich: kampania hitleryzmu będzie trwała nadal. Utrącić ją może tylko jedno: zdecydowana postawa Anglii i Francji, ostrzeżenie z ich strony — już obecnie!—że nie ścierpią interwencji hitleryzmu do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Na to Anglia i Francja nie zdobyły się dotąd, słychać tylko lamenty i biadania w prasie francusko - angielskiej, a gdyby Czechosłowację spotkał los Hiszpanii, to po sześciu miesiącach wojny domowej, albo po prostu wojny niemiecko - czeskiej, Eden wystąpiłby może w Izbie Gmin jako orędownik „nieinterwencji".

Metody dyplomatyczne, stosowane dotąd przez kraje demokratyczne do hitleryzmu i faszyzmu, zawiodły na całej linii. Z faszyzmem nie można rozmawiać tak jak z demokracją.

Niezależnie jednak od tych metod, mowy Bluma i Edena mają niewątpliwą wartość. Po pierwsze stwierdzają one, że między Anglią i Francją z jednej, a Niemcami z drugiej — nie ma bodaj ani jednego punktu stycznego w poglądach na pacyfikację Europy.

Po wtóre mowy te świadczą o zgodności polityki zagranicznej Anglii i Francji, przynajmniej w najważniejszych sprawach europejskich.

Jeżeli tedy odpowiedź Hitlera z 30-go b. m. nie ma być krótkim nie pod adresem Anglii i Francji, jeśli ta odpowiedź ma umożliwić podjęcie rokowań wspólnych, to będzie musiała zawierać inne niż dotąd propozycje i być utrzymana w innym niż dotąd tonie.

(jmb.)

Dolarowy b. poseł B.B.W.R. — Starzyk

Z Tarnowa piszą do nas:

Afera b. posła „sanacyjnego", Ignacego Starzyka, aresztowanego pod zarzutem wykradania dolarów z listów amerykańskich na poczcie, budzi nadal w Tarnowie powszechne zainteresowanie. *Starzyk pozostaje w więzieniu,* a sędzia śledczy uzupełnia śledztwo, po zwróceniu mu w tym celu aktów przez prokuratora.

Na temat afery Starzyka krążą wersje wprost rewelacyjne, świadczące *o familijnych stosunkach w administracji pocztowej.*

P. Starzyk był kontrolerem pocztowym w urzędzie Tarnów 2. Jako „kum" naczelnika urzędu, p. Olecha, cieszył się specjalnymi względami swego szefa, pokumanego znowu z p.p. Młynarskimi (Julianem i Ludwikiem) w ministerium poczt i telegr.

KUM KUMOWI WINIEN IŚĆ NA RĘKĘ! DZIWNA REWIZJA.

To też i rewizja w urzędzie Tarnów 2, po której zaaresztowano Starzyka, odbyła się *po kumotersku.* Naczelnik Olech, powiadomiony telefonicznie przez asystenta Droździka o kradzieży listów amerykańskich, dokonanej przez Starzyka, przybył wprawdzie z posterunkowym do sortowni listów, *ale nie wskazał policjantowi sprawcy.* Gdy pracownicy wezwani celem poddania się rewizji, zaczęli się schodzić w sąsiednim pokoju, w sortowni p. naczelnik Olech zwrócił się do Starzyka ze słowami:

— *Ignaś, chodźże, jak wszyscy, to wszyscy.*

A na to Starzyk chwycił się za głowę, wołając:

— *Rany boskie, co robicie!*

Gdy wszyscy pracownicy, zajęci podówczas w urzędzie, zebrali się już w sali przyległej do sortowni, pokazało się, *że brakuje Starzyka.* Korzystając z nieobecności współpracowników w sortowni, ze słowami „Rany boskie, oszczędźcie mnie", *otworzył sobie drzwi i wyszedł. Poszedł sobie po prostu do domu...* Policjant, wezwany do rewizji, powiadomiony przez naczelnika urzędu, że jeden z pracowników, podejrzany jest o kradzież listów amerykańskich, przypuszczał, że chodzi w tym wypadku o jakiegoś niższego funkcjonariusza i na takich zwracał swoją uwagę. *A tymczasem Starzyk czmychnął* i dopiero w 1½ godziny później przeprowadzono u niego rewizję.

W domu u Starzyka znaleziono w kurtce *42 dolary.* Jeden z banknotów *był nadtargany,* najwidoczniej przy otwieraniu listu. Starzyk tłumaczył się, że zakupił te dolary w 1934 r. Tymczasem banknoty znalezione przez policję są emisji 1935 r...

W ustępie urzędu asystent Droździk i woźny Bąk znaleźli 4 opłatki, wyrzucone z listu na podłogę. Złodziej wyjął dolary i opłatki, opłatki porzucił, a dolary zabrał ze sobą...

DOLARY, DOLARY...

Wogóle p. Starzyk był obficie w dolary zaopatrzony. Ujawnione zostało, że jeszcze w latach 1929 — 1930 pożyczył np. niejakiemu Romanowi Lasowskiemu 500 dolarów. *Przed rokiem nabył p. Starzyk gospodarstwo 9-morgowe pod Tarnowem.*

W Sejmie nie odznaczył się niczym. Ani razu głosu nie zabierał. Za to po wsiach gardłował, *zaczynając swe przemówienia słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"..* I zawsze mówił dużo o służbie dla „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej". Piękna to była służba...

PAN PREZES DZIAŁA.

Zostawszy w r. 1930 posłem z Bezpartyjnego Bloku, stał się odrazu wielkim działaczem „w terenie" i wielkim człowiekiem w powiecie. Gwałtem i naciskiem uzyskał godność prezesa w kilku stowarzyszeniach, między innymi *został prezesem Związku pracowników pocztowych w województwie krakowskim.* Pocztowcy poczuli wnet na własnej skórze błogie skutki działalności pana posła. W roli donosiciela węszył i śledził przekonania polityczne każdego pracownika, zapędzając słabsze charaktery na podwórko „sanacyjne", a gnębiąc i maltretując opornych przez donosy i fałszywe relacje o nich u władz w Krakowie i Warszawie.

Zaczął się srogi nacisk i gnębienie, zwłaszcza starszych, rutynowanych i spokojnych urzędników. Jednych pensjonowano przedwcześnie, bez powodu i wbrew ich woli, innych przenoszono „ze względów służbowych" w zapadłe dziury, rujnując egzystencję całych rodzin, wreszcie innych pozostawionych łaskawie w Tarnowie, gnębiono wszelkimi możliwymi metodami.

Kontrolera G. przeniesiono do Miechowa, za rzekome należenie do P.P.S., za to samo przeniesiono woźnego W. do Zawiercia, a asystenta H. przez niemal dwa lata przerzucano z urzędu do urzędu.

Uzyskanie awansu, nominacji, zapomogi lub zaliczki *zależało od przynależności do BBWR. i opinii, jaką o pracowniku udzielał Starzyk w Krakowie i w Warszawie.* Różne kreatury, nieroby, nieuki i donosiciele chodzili nadęci, pyszni i syci, otrzymując awanse, nagrody i remuneracje, a rzetelnym i uczciwym pracownikom odmawiano wszystkiego poniewierano ich i prześladowano, o ile nie byli „błagonadiożni".

Pocztowcy odetchnęli nieco dopiero, gdy p. Starzyk przestał być posłem i prezesem Związku *jednak krzywdy moralne i materialne, jakie kolegom wyrządził, pozostały nie naprawione,* system trwa.

WINĘ PONOSI SYSTEM.

Wyraźne pogorszenie stosunków datuje się od czasu usadowienia się p.p. Młynarskich w ministerium poczt.

W Tarnowie *pousuwano z wszystkich trzech urzędów dawnych naczelników,* a posady ich nadano „kumom" lub dobrze widzianym i odpowiednio „zasłużonym". W ten sposób p. Olech, urzędnik mierny, wkrótce po objęciu szefostwa personalnego przez p. Ludwika Młynarskiego uzyskał z krzywdą starszych kolegów aż IV grupę, a po delikatnym wysadzeniu z siodła naczelnika K. — sam został, znów dzięki poparciu swego „kuma", p. Ludwika Młynarskiego, naczelnikiem urzędu pocztowego na dworcu kolejowym. *Był to wielki błąd ze strony władz pocztowych. Wszakże w urzędzie tym już kilkakrotnie przed tym ujawniono nadużycia z listami amerykańskimi. Trzeba było żelaznej ręki.* A tymczasem p. Starzyk, gdy nową konstytucję już uchwalono i posłowanie jego się skończyło — *wystarał się zawczasu o przydział właśnie do urzędu, w którym naczelnikiem miał „kuma" swego, p. Olecha.*

Jak Starzyk uprzednio wypraktykował, w tym właśnie urzędzie, łatwo było o uboczne dochody... przy sortowaniu listów. Skutki takiego kumoterskiego traktowania służby pocztowej *okazały się fatalne!*

Sprawę będziemy śledzić bacznie i nie spuścimy jej z oka. Już dzisiaj jednak oświadczamy, że karę powinien ponieść nie tylko poseł z BBWR., Ignacy Starzyk, ale i pośredni winowajcy nadużyć i jego protektorzy!

C.

Proces baranowiecki

W poniedziałek, dn. 25 b. m., miał się rozpocząć przed sądem w Baranowiczach proces tow. Józefa Machaya, miejscowego działacza robotniczego, b. więźnia Berezy, oskarżonego — ściśle biorąc —o całą swoją ofiarną działalność społeczną.

Na proces rozpoczęcia którego oczekiwały z napięciem całe robotnicze Baranowicze, nie przybył jednak główny świadek oskarżenia, niejaki Debyla, który wobec policji wziął na siebie „zaszczytną" rolę filara aktu oskarżenia.

Okazało się, że jegomość ten pod wskazanym przez prokuratora adresem wcale nie mieszka, że zaś obrona nie zgodziła się na odczytanie jego zeznań, pragnąc p. Debylę poznać i wysłuchać na procesie osobiście, — przeto sąd postanowił sprawę wyznaczyć na inny termin, co nastąpi dopiero po odszukaniu Debyly.

Bronili mec. W. Kisielewski z Warszawy i Z. Horbaczewski z Grodna.

Z więzienia do Berezy

Przed kilku dniami ukazała się w prasie notatka o wywiezieniu do Berezy Jakuba Prawina, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Chłodnej 8. Notatka ta niewątpliwie była obliczona na wywołanie wrażenia, iż internowanie Prawina nastąpiło w związku z prowadzoną przezeń ostatnio działalnością polityczną.

Tymczasem, jak nas informują dr Jakub Prawin jest już pozbawiony wolności od kwietnia 1935 r., t. j. przeszło rok i 10 miesięcy. W kwietniu 1935 r. dr Prawina osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego Mieczysława Kleinerta. Po dwumiesięcznym areszcie sędzia śledczy zwolnił Prawina z więzienia i tego samego dnia po jednogodzinnym (!) pobycie na wolności odstawiono go do Berezy Kartuskiej. W Berezie Prawin przesiedział do połowy stycznia 1936 r., przyczym wprost z Berezy odtransportowano go do więzienia w Warszawie ponownie do dyspozycji sędziego Kleinerta.

Cały rok toczyło się dalsze śledztwo, które wreszcie kilka dni temu skierowano do umorzenia. Wszystkie zarzuty stawiane Prawinowi rozwiały się chyba niewątpliwie w czasie blisko dwuletniego śledztwa, SKORO WŁADZE SĄDOWE NIE ZNALAZŁY PODSTAW DO SPORZĄDZENIA AKTU OSKARŻENIA.

Jednakże, pomimo umorzenia śledztwa, Prawin nie odzyskał wolności. Człowieka obłożnie chorego, wyczerpanego do ostatka 7-miesięcznym pobytem w Berezie i 15-miesięcznym więzieniem, odstawiono bez uprzedzenia, bez możności zaopatrzenia się w ciepłą odzież, bez pożegnania z rodziną — do obozu w Berezie... z powrotem.

Nakaz zwolnienia, podpisany przez sędziego śledczego, stał się jednocześnie nakazem internowania. Wydaje się, że chociażby przez sam fakt blisko dwuletniego pobytu w Berezie i więzieniu oraz kompletnego fizycznego wyniszczenia Prawin nie mógł być „niebezpieczny".

W przededniu ogólno-krajowej akcji robotników szewckich

Konferencja krajowa przedstawicieli 26 miast

W lokalu Centralnego Związku Rob. Przem. Skórzanego, Leszno 3, odbyła się Konferencja Krajowa oddziałów szewckich tegoż Związku. Na Konferencję przybyło 45 delegatów z 26 miast — najważniejszych ośrodków przemysłu skórzanego naszego kraju. Przybyła także delegacja Związku Szewców im. Kilińskiego.

Konferencja została zwolana w związku z przygotowaniami do wielkiej akcji ekonomicznej w całym kraju, mającej na celu polepszenie okropnych warunków, w jakich żyją i pracują robotnicy szewscy.

Referat o położeniu gospodarczym i politycznym kraju i o zadaniach polskiej klasy robotniczej wygłosił tow. Gajewski. Rzucone przez niego hasła walki z faszyzmem, antysemityzmem, o nowy ustrój socjalistyczny, zostały podjęte przez obecnych burzą oklasków.

Ciekawy referat o sytuacji w przemyśle obuwianym wygłosił sekretarz generalny Związku tow. Gutgold. Zobrazował on okropny stan, w jakim się znajduje ten przemysł i omówił przyczyny, które do tego doprowadziły.

Przed wojną światową przemysł obuwiany pracował przeważnie dla ogromnego rynku rosyjskiego. Obecnie pracuje się wyłącznie dla rynku wewnętrznego, nie pokrywając nawet jego całego zapotrzebowania. Polska nie eksportuje obuwia, przeciwnie — wprowadza rocznie 46 tysięcy par obuwia. Gdzie należy szukać przyczyny tego zjawiska?

Po pierwsze — część materjałów surowych (np. skóra podeszwowa - lakier) są w Polsce droższe, niż w innych krajach, o 20 do 50%. Po drugie! — istnieją nie dogodne umowy handlowe z zagranicą. Po trzecie — mamy prymitywne formy produkcji. Z 19 miljonów par butów, które Polska produkuje rocznie, tylko dwa miljony produkuje się w fabrykach mechanicznych, z tego 800 tysięcy w fabrykach „Baty". Polskich fabryk mechanicznych jest zaledwie zgórą 60, zatrudniających około 4000 robotników. Istnieje natomiast zalegalizowanych około 60.000 warsztatów szewckich t. zw. pracy ręcznej; pozatym jest duża ilość warsztatów „nielegalnych". Drobny przemysł obuwiany zatrudnia ogółem przeszło 100 tysięcy ludzi, przeważnie chałupników.

Czechosłowacja ma możność, z powodu dużej mechanizacji przemysłu, eksportować 7 miljonów par obuwia rocznie, podczas, gdy Polska nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania własnego wewnętrznego rynku. To, że rynek wewnętrzny jest bardzo ograniczony z powodu wielkiego ubóstwa mas, ilustruje następujące porównanie: **W Anglii przypada na jedną osobę trzy pary butów rocznie, podczas gdy w Polsce — tylko pół pary.**

Inną bolączką są bardzo niskie zarobki. Chałupnik - szewc zarabia u nas przeciętnie 14 zł. tygodniowo przy 12-to godz. dniu pracy. Ponieważ sezon jest b. krótki, można sobie wyobrazić, jak okropne jest położenie ekonomiczne masy szewców robotników i chałupników.

Centralny Zw. Rob. Przem. Skórzanego już zdziałał wiele w zakresie organizowania robotników szewckich i polepszenia ich położenia. Przeprowadzono cały szereg akcji, zdobyto w szeregu miejscowości umowy zbiorowe. Obecnie, w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym, robotnicy przygotowują się do akcji ekonomicznej w całym kraju. Akcja ta zostanie proklamowana od 10 do 15 lutego i obejmie wszystkie kategorje pracy szewców.

Żądaniem naczelnym będzie walka z pośrednictwem, powodującym konkurencję i obniżkę płac. Prowadzona będzie walka o zakładanie warsztatów bezpośrednio przez kupców. W tym celu Centrala będzie interwenjować u odpowiednich władz. Następnie chodzi o unormowanie taryfy płac (ujednostajnienie jej w całym kraju), o zawieranie umów zbiorowych, o zapewnienie robotnikom stałych posad u kupców i sprawiedliwego podziału pracy.

Powyższa akcja będzie prowadzona wraz z organizacjami chałupników i majstrów. Delegacja Związku Szewców im. Kilińskiego, która była obecna na konferencji, zapewniła solidarne przystąpienie swoich oddziałów do proklamowanej akcji.

Na zakończenie tow. adw. Z. Epsztejn wygłosił interesujący referat o położeniu chałupników w świetle prawnym.

Wiadomości z całej Polski

ZMARZŁA NA ŚMIERĆ

Na drodze Jarosław — Pruchnik znaleziono zamarzłą na śmierć kobietę nieznanego nazwiska, liczącą ok. lat 30. Zwłoki zamarzniętej przewieziono do kostnicy cmentarnej w Jarosławiu.

WYPADŁA Z POCIĄGU

Jadąc pociągiem z Borysławia Drohobycza 27-letnia Mirosława Hornicka, żona profesora gimnazjalnego, zam. w Drohobyczu, wypadła w czasie jazdy z pociągu i dostała się pod koła, które obcięły nieszczęśliwej lewą nogę i prawą rękę. Ranną w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu, gdzie dokonano amputacji nogi i ręki i transfuzji krwi. Jest tylko mała nadzieja utrzymania jej przy życiu.

OFIARA CZARNEJ ŚMIERCI

W kopalni „Koral" w Orzegowie spadający ze stropu zwał węgla zabił 32-letniego ładowacza kopalnianego Romana Brzuska. Tragicznie zmarły robotnik pozostawił żonę i dziecko.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO SYNA ZNANEGO PEDAGOGA

We Lwowie otrzymano wiadomość o wstrząsającym samobójstwie, jakie popełnił koło Tarnopola absolwent uniw. lwowskiego Jerzy Leszczyński, syn dyrektora III-go gimnazjum.

Desperat rzucił się pod koła lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa nie znana.

KULTURA...

I. K. C. donosi:

W sądzie grodzkim w Wilnie odbyła się rozprawa przeciwko b. studentowi politechniki warszawskiej, Krasowskiemu, oskarżonemu o wywołanie zajścia w kinie „Lux" w Wilnie.

Krasowski w czasie wyświetlania filmu, siedząc za dwiema paniami, podsłuchał ich rozmowę i zdawało mu się, że są żydówkami.

W pewnym momencie poirytowany ich rozmową... chwycił obydwie panie za głowy i zaczął je uderzać o siebie.

Powstało zamieszanie, policja sporządziła protokół i sprawę przekazano sądowi.

Jak się okazało, jedna z pań była żoną profesora Uniwersytetu wileńskiego, druga zaś cudzoziemką. Sąd skazał Krasowskiego na 500 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności zapłacenia na 2 tygodnie aresztu.

Tabela wygranych

16-ty dzień ciągnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. Nr. 81482.
20.000 zł. Nr. 193428.
Po 10.000 zł. Nr.: 14690 38880 118291 125368 128115.
5.000 zł. Nr. 75487.
Po 2.000 zł. Nr.: 799 39484 40994 48485 60147 64441 75621 78551 102810 127228 144391 168229 168220 169807 174604 190724 190931 22328.
Po 1.000 zł. Nr.: 867 8678 10027 151440 18049 18100 21229 24368 28169 34431 34627 35929 37651 53792 56546 57797 59241 69217 72994 74915 76580 76717 90423 121176 121776 15140 18049 18100 21229 24368 158297 164881 167161 168766 166587 169695 172501 176887 190744.

Wygrane po 200 zł.

115 55 216 395 407 52 531 643 511 1032 153 54 417 47 631 50 786 870 2106 14 238 66 315 603 66 762 [illegible] 3444 543 609 930 60 4030 35 45 61 246 303 66 409 608 26 41 800 76 7[illegible] 921 5548 87 618 52 789 924 75 6000 107 74 261 370 403 57 75 522 655 95 897 7208 91 349 503 906 8144 205 603 16 93 783 957 85 97 9026 27 77 128 59 275 428 54 508 32 972 10054 57 72 91 93 136 277 90 317 588 618 79 90 706 862 63 938 11056 192 235 88 330 502 62 806 949 93 12012 137 212 445 502 65 825 65 915 69 13004 17 55 234 431 512 641 707 842 941 94 14027 122 34 517 57 882 15068 83 178 259 303 19 61 495 526 736 804 924 27 16118 210 553 676 945 95 17169 86 408 28 49 54 646 752 888 18100 3 61 84 432 41 919 863 91 972 19056 195 316 711 41 43 96 960 92 20060 72 298 311 98 402 6 510 26 59 830 937 80.

21169 329 488 701 46 92 837 69 7 933 44 22243 379 426 573 [illegible] 105 70 895 902 3 21 23159 312 443 539 617 999 24 156 245 66 74 92 330 418 87 543 62 67 83 666 725 959 25164 290 412 21 846 913 27 33 26073 382 449 76 598 616 70 706 17 74 971 98 27050 43 275 86 93 510 795 839 50 [illegible] 28158 213 17 720 826 99 29113 455 943 30035 217 455 664 89 92 99 755 867 92 31411 695 32151 97 338 439 50 91 93 625 766 958 33008 147 414 597 707 19 651 939 34019 325 33 35 53 560 61 726 53 35045 223 83 306 434 572 759 836 989 36067 199 287 396 564 769 902 25 44 94 924 37018 232 88 355 409 57 503 14 66 602 60 727 98 888 38141 58 79 298 645 52 55 805 968 83 39042 115 55 863 95 923 40192 208 67 330 436 595 641 792 802 76 41035 118 285 525 774 42063 222 360 449 540 671 903 35 51 70 95 43171 542 656 83 710 842 903 44017 71 92 432 701 851 974 45013 21 98 189 308 428 652 800 29 46 920 43 46676 830 909 11 38 47223 308 26 651 732 75 891 995 48007 43 290 307 431 72 637 780 87 834 49123 32 264 309 39 42 43 411 29 34 37 91 567 620 40 720 27 63 965.

50013 23 32 216 19 334 49 54 589 606 59 987 51041 [illegible] 92 204 34 97 512 22 55 939 52217 306 67 756 984 53 421 68 694 772 869 902 54159 38 213 85 385 26 415 57 90 533 55058 106 275 494 632 851 991 56 108 39 325 418 672 832 918 53 57018 71 90 253 314 497 645 862 950 58046 166 389 532 54 704 800 937 85 59277 419 30 90 506 97 654 738 69 935 60051 61 233 305 475 61067 216 76 326 67 486 535 603 543 979 62119 402 96 519 21 662 771 848 81 92 990 92 63081 741 70 273 39 333 18 98 457 522 662 706 57 90 921 65 185 439 535 84 620 51 778 802 915 66 252 64 305 480 504 29 604 723 869 67023 55 157 209 26 336 527 638 63 722 810 47 51 69064 147 95 284 395 405 514 95 936 78 78182 346 444 72 755 62 817 553 648 862 71250 311 37 450 612 44 672 74 707 913 24 70011 99 137 59 72 715 30 33 89 861 983 72015 532 72 95 661 93 812 64 87 901 73119 213 16 339 438 527 612 83 854 933 74158 59 170 217 339 64 78 421 22 56 555 63 647 751 955.

75033 130 42 254 304 415 28 29 98 657 62 85 934 44 818 70 98 76126 317 489 580 621 46 77005 84 214 369 96 487 631 83 79 96 627 838 78 78064 141 293 437 728 42 80 867 936 79026 72 84 157 263 851 94 583 698 869 969 80054 230 844 496 539 90 606 47 836 81020 79 126 87 240 54 62 349 497 718 867 998 82273 83063 150 259 316 619 35 925 84063 98 98 102 21 316 20 456 508 711 62 85179 91 201 350 669 958 86188 228 332 41 57 795 87086 277 304 427 72 606 753 835 932 88022 78 126 79 215 23 631 44 532 89199 207 487 531 767 810 906 9 48 90037 42 69 82 149 592 659 854 992 91181 42 234 862 77 483 92 713 92064 442 542 632 754 802 60 88 93216 397 436 528 824 996 94028 113 97 447 669 742 44 807 63 944 95053 227 514 730 815 83 972 96007 191 217 372 572 628 87 74 734 96 824 97025 107 69 396 498 98026 166 89 256 313 455 512 818 923 99032 538 46 667 741 967

100220 509 850 65 997 101197 225 496 580 825 910 102311 21 48 468 553 658 785 821 986 103004 72 116 204 301 89 496 542 73 641 977 88 104098 126 39 275 805 422 650 853 936 105087 214 26 434 505 607 8 25 746 877 964 106150 768 107493 820 84 907 70 108081 104 337 561 844 765 900 109153 406 70 79 73 622 664 732 110034 248 57 458 584 616 695 985 111142 225 433 676 86 841 48 971 112054 99 359 63 416 683 95 605 16 16 750 73 935 80 113034 162 280 326 25 484 546 638 50 85 735 98 878 79 948 114007 14 80 184 870 416 536 49 53 613 57 809 29 912 115025 77 84 143 204 63 334 438 629 61 798 917 116018 222 78 303 431 66 507 699 782 916 117060 101 14 31 208 820 32 52 47 81 630 727 118128 241 82 597 643 69 728 39 939 67 119168 267 75 316 555 80 616 42 63 890 919 120143 258 306 56 535 628 776 121130 49 246 518 716 816 73 122056 213 882 400 545 710 921 43 73 123065 165 93 348 528 61 678 727 906 124032 246 63 349 644 918 89

125204 38 81 336 438 522 43 751 872 126016 227 425 516 62 875 79 98 127124 487 96 728 844 48 67 128013 15 24 33 47 95 124 521 83 655 703 91 977 129084 151 54 85 421 63 99 515 692 744 65 130048 196 228 325 424 28 97 505 819 909 131411 708 13 881 95 960 132252 326 495 508 607 18 611 80 88 133037 210 732 878 99 908 39 134032 61 154 95 200 46 320 51 62 516 222 61 747 835 135049 228 326 75 508 65 788 868 71 136022 629 54 715 71 874 80 996 137068 267 524 138220 512 650 732 139214 348 771 982 140149 299 325 483 583 715 24 141002 24 74 394 452 672 669 738 842 90 952 142135 272 371 485 548 681 727 954 93 143149 352 515 56 65 76 656 820 53 998 144010 283 404 561 696 754 849 925 145058 92 159 212 29 439 45 46285 91 445 571 626 147152 246 72 327 663 789 874 148374 505 707 802 934 149100 38 602 700 34 933

150478 151328 499 688 788 835 152341 476 593 99 703 18 838 73 979 153163 446 632 896 154163 97 409 70 546 714 837 155012 29 426 518 608 936 156013 136 297 450 507 828 157254 85 306 37 473 158288 387 407 55 946 74 159051 220 87 596 685 796 817 30 902 23 160201 37 60 367 445 531 608 161004 16 309 457 786 976 162022 69 534 61 80 81 666 786 870 922 163292 540 55 638 972 164066 280 483 513 96 610 707 76 829 73 902 165182 513 612 47 719 74 894 166221 83 398 457 508 53 54 669 853 924 167011 140 63 220 86 467 552 637 81 769 913 168126 27 342 96 475 581 91 746 851 912 169095 181 210 309 67 67 79 483 89 678 771 956 58 170088 179 232 63 364 501 66 603 723 821 44 55 78 993 171064 66 89 144 277 326 47 75 422 685 715 89 935 89 172276 542 607 51 725 934 173044 66 122 309 35 459 565 711 28 174044 537 679 826.

175428 30 589 860 176362 466 71 512 15 81 613 57 67 700 846 962 177015 102 95 767 92 338 450 78 684 706 897 986 178009 57 91 115 18 317 535 50 638 832 72 179112 51 58 224 83 328 455 547 604 6 783 809 22 61 180186 395 449 580 691 889 907 34 181027 143 490 663 89 921 182092 285 307 63 444 70 516 183077 195 297 401 57 86 680 900 85 48 184151 82 219 94 595 838 925 185075 198 228 96 460 93 584 700 934 186201 71 452 535 80 187129 61 274 597 613 40 954 188274 303 401 33 582 84 791 67 95 189073 120 60 78 304 9 584 720 50 52 874 944 98 190151 435 577 629 864 83 913 191220 330 454 515 29 617 347 58 62 192014 35 188 299 322 40 32 625 61 892 93 193013 199 291 343 95 480 626 67 71 776 862 194086 87 117 30 71 411 745 845 979 80.

III ciągnienie

Po 200 zł.

33 396 801 902 1308 490 761 2106 809 90 91 535 3553 742 967 97 4314 99 496 476 513 849 5104 27 220 546 777 96 6074 283 335 45 92 507 768 997 7244 745 859 965 8323 458 860 962 9723 10237 462 87 608 77 982 11089 223 390 404 610 722 824 12203 396 507 832 13207 31 14188 210 844 671 15362 654 92 864 87 16069 310 680 17038 65 200 569 763 813 18374 428 19106 255 607 50 718 20154 503 53 690 748 21063 254 595 661 928 22540 666 740 857 943 23355 86 878 978 24218 491 612 720 44 65 82 806

25166 235 966 26237 648 27907 87 28297 29135 30249 393 505 940 31027 88 134 539 48 659 853 32022 26 143 33236 70 560 651 946 56 34218 497 299 35015 65 378 801 7 36340 65 590 720 10 41 61 936 37116 35 348 99 540 38076 78 319 681 894 39384 410 13 40037 53 112 332 520 42167 88 562 618 71 789 800 43044 175 234 442 54 567 689 44597 881 45317 32 426 80 46048 112 849 708 939 63 95 47150 721 942 49 48633 858 87 49211 75 81 86 962

50003 64 482 561 682 51016 166 99 943 152124 32 201 409 28 670 987 52376 435 509 708 54096 127 924 55182 288 495 612 804 56329 627 912 57232 565 871 940 58232 403 511 890 59053 296 326 454 571 671 94 127 250 517 19 785 962 61044 212 320 422 954 62238 814 54 63031 435 537 749 856 64165 231 493 626 719 61 851 63 925 65009 75 260 785 906 66155 321 47 400 801 67038 465 625 968 68051 59 66 80 257 419 696 628 801 935 69143 447 98 805 11 929 70552 853 71033 149 61 72176 277 262 72 687 39 710 830 73054 103 28 471 699 703 840 74450 725

75197 205 74 330 445 88 859 931 74 76199 705 982 77308 550 607 28 79 809 23 78056 254 865 79202 481 562 602 18 792 934 80211 48 756 530 48 81021 200 851 944 82067 280 381 97 632 805 83225 84173 218 418 575 780 85092 334 565 718 843 995 86218 56 464 754 916 87136 43 202 5 382 458 510 845 88305 527 35 682 740 87 813 89730 977 90144 301 11 624 715 91061 81 292 410 724 92252 93672 97 752 960 94248 473 92 651 954 86 95110 60 371 855 96029 249 417 507 659 967 97062 363 98104 33 339 421 718 99009 134 276 379 424 979

100015 128 71 331 809 101137 227 71 501 46 778 843 102112 88 532 753 74 841 103102 202 56 335 61 433 650 581 104013 530 105011 199 258 873 94 982 106156 276 448 584 864 993 107523 62 72 757 888 974 108015 306 441 857 109082 764 68 110031 111031 112652 742 113045 376 463 82 114278 399 710 993 115316 54 569 699 116211 378 93 480 636 62 117351 70 85 411 746 946 118619 29 119608 726 916 120072 316 478 543 66 787 958 121367 549 885 46 122535 123058 304 502 665 995 124155 861

125384 469 126127 127164 401 849 50 128084 145 694 956 129762 992 130096 544 58 75 619 43 714 131327 73 863 916 38 63 132097 323 896 906 133132 241 58 689 134158 492 589 702 4 15324 34 136032 150 267 337 137087 412 503 859 939 77 138504 71 618 29 139736 840 924 140202 975 81 141236 301 841 938 45 54 142227 357 543 92 867 143043 106 98 456 614 810 145622 93 784 146298 808 96 147297 502 45 582 846 53 148316 482 557 62 830 33 966 149012 22 170 466 977.

150033 65 135 435 68 596 602 932 151337 902 152002 131 400 894 153086 749 82 84 154235 63 331 400 582 388 155255 525 626 156328 405 800 157118 80 94 272 482 596 158147 343 570 159723 952 64 160003 509 856 161896 676 162 191 270 326 816 95 936 163200 446 543 59 741 982 164028 189 207 62 91 334 659 165020 68 146 286 92 804 996 166510 768 77 936 167250 488 525 759 61 811 168017 224 430 594 988 169142 201 629 170190 322 171427 172259 588 96 704 173039 90 286 356 416 604 174016 244 58 62 509 69 933 61

175030 258 374 99 490 609 862 176144 46 671 517 697 762 177021 153 57 383 836 178023 471 616 179537 871 963 180146 386 527 802 181144 234 421 46 68 770 182335 446 85 183045 292 309 418 72 619 71 184269 336 551 185000 17 131 53 219 495 724 186073 214 480 884 186073 214 480 884 187007 14 511 83 188182 600 726 951 59 189579 606 71 190200 75 615 700 877 191127 633 192253 433 672 899 947 193046 98 144 350 405 11 785 826 978 194866

IV ciągnienie

Główne wygrane

25.000 zł. Nr. 9223.
20 000 zł. Nr. 146506.
Po 10.000 tys. Nr.: 43355 97407 156584.
Po 5.000 zł. Nr.: 5781 36783 186691 [illegible]
Po 2.00 zł. Nr.: 45322 71572 79778 84665 107563 118831 127751 148178 155610 182350
Po 1.000 zł. Nr.. 191 13189 33166 33604 34176 34473 34505 37241 38611 39324 41574 48591 52853 85974 9.776 92306 117416 127129 128316 128323 140292 141370 144605 150138 155233 161874 166706 186118 187049 188411

Wygrane po 200 zł.

868 440 921 84 1031 499 522 606 706 2140 62 21 580 90 718 871 3275 343 552 757 91 4234 383 465 752 5059 148 447 598 637 819 48 920 65 6616 7044 69 264 607 702 22 62 865 8007 233 22 306 553 627 809 93 946 10405 11348 597 678 12228 51 604 13190 786 910 36 14355 571 15246 493 525 752 16112 224 665 744 898 970 17193 717 82 18010 126 91 512 613 46 928 19252 98 483 522 52 700 821 895 20341 746 809 21002 304 517 910 22410 693 23199 223 326 542 61 978 24093 226 305 86 458 73 951

25066 940 26008 180 916 27009 230 647 860 29232 43 344 544 899 30016 89 129 213 30 50 95 871 932 31125 223 764 71 32162 55 458 545 969 33124 99 379 499 34116 209 312 452 83 691 388 963 35010 507 66 801 36218 41 342 974 98 37351 401 793 38156 217 310 454 540 47 39200 4 70 332 535 574 646 838 40031 88 141 260 572 41136 278 324 931 42960 43665 793 873 94 991 44168 399 412 667 905 16 45287 465 46035 250 71 566 675 94 808 47209 499 780 999 48028 142 262 693 708 49029 47 723 817.

50094 221 392 94 51116 81 274 716 877 52157 340 70 456 651 53986 54423 55410 578 797 947 56226 503 650 68 815 86 922 86 57017 198 304 78 410 58269 500 648 69 59510 82 604 74 227 53 89 60486 943 61008 260 584 758 838 99 940 51 86 62026 282 353 699 928 63044 120 262 64224 303 16 37 496 581 695 65011 252 316 66533 728 67731 68140 217 80 401 615 975 69516 645 752 76 809 80 937 70047 277 543 746 803 12 902 71152 63 515 46 91 72172 309 21 621 959 91 73142 303 589 879 87 910 32 74106 374 744 803 958 75015 141 357 691 789 898 76084 170 269 828 77072 223 659 96 762 78025 195 229 97 564 857 79248 665 97 873.

80113 44 627 44 826 71 992 81082 397 413 585 637 915 79 82623 83067 200 300 509 942 84887 85178 392 875 86030 90 281 356 667 804 994 87529 667 88766 819 89404 8 528 822 927 90100 373 91167 350 81 657 734 636 92197 448 797 93178 205 22 498 848 94467 533 78 605 37 929 95208 597 697 755 862 914 45 96487 704 88 97462 923 68 98320 417 517 679 710 99000.

100031 359 401 588 101097 210 363 477 102329 813 974 103407 69 74 517 52 653 104134 289 315 750 105120 253 582 619 744 876 88 106008 213 20 432 38 652 747 107031 336 57 494 541 108215 543 792 109010 80 193 286 319 606 92 717 927 110024 455 650 851 111287 390 721 23 77 112233 39 113096 137 255 382 514 828 995 114009 171 115016 770 801 56 116023 95 527 93 869 987 117459 70 658 118021 40 309 451 8000 46 119060 120078 374 577 699 704 875 121214 76 609 70 122004 124 87 777 983 123301 563 124150 342 854.

125382 869 126740 127056 633 765 128 131 316 615 79 129420 644 704 134045 233 80 668 751 131 147 89 317 5086 17 803 22 984 132 586 76 708 20 133 104 14 28 221 593 655 916 38 134028 241 397 852 135493 136655 137020 941 138234 568 960 91 139275 548 99 633 855 140068 190 273 141170 142117 67 211 365 84 608 36 68 851 420 143035 005 55 741 144197 393 536 755 145070 425 30 958 79 146064 727 426 147977 148176 262 832 912 149070 554 70 865 925 150059 75 121 531 619 151091 237 309 514 667 955 152336 575 905 25 153073 227 440 611 154031 330 533 639 792 155170 370 738 90 823 157093 642 158221 478 88 611 956 81 159425 952 861 160358 740 161304 78 447 702 35 164088 352 746 47 480 937 162152 293 355 594 96 163142 165496 633 166261 822 167002 114 214 562 72 818 924 168080 113 43 576 916 28 169054 165 79 341 664 925 58 81 170008 138 94 472 98 640 854 171638 172021 40 220 345 682 751 173196 401 750 932 92 174176 632 706 889

175007 223 358 525 901 176052 192 452 529 617 842 905 177539 612 883 903 178154 226 668 179099 583 631 706 43 932 180199 374 441 596 654 813 24 181122 29 200 389 543 70 753 343 182060 72 962 183027 71 94 159 328 489 550 728 66 867 971 184026 225 434 662 958 185015 229 71 987 186255 517 36 187291 319 528 838 920 188109 603 801 10 189157 190313 682 749 812 191548 68 99 852 900 192031 278 832 982 193078 232 42 925 89 382 860 194186 347 516 21.

Kącik radiowy

Kto wygrał milion?

— dowiecie się, słuchając transmisji z Dyr. Loterii dziś o g. 8.10.

Koncert Chopinowski

W dzisiejszym koncercie chopinowskim o godz. 21.00 gra artysta angielski Alfred Kitchine.

Kto więcej zbierze na pomoc zimową?

Jak podawaliśmy, Polskie Radio zgotowało licznym rzeszom radiosłuchaczy miłą niespodziankę karnawałową, urządzając w sobotę dn. 30-go stycznia specjalną audycję, trwającą przeszło 5 godzin, a poświęconą wyłącznie muzyce tanecznej.

Pragnąc połączyć przyjemne z pożytecznym Polskie Radio wzywa wszystkie organizacje i stowarzyszenia, jak również i osoby prywatne, organizujące w tym dniu zabawy taneczne pod dźwięki muzyki radiowej, aby całkowity dochód, uzyskany z biletów wstępu, względnie dobrowolnych składek — przeznaczyły na rzecz Funduszu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Za najlepsze rezultaty, uzyskane w akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym Polskie Radio przeznacza szereg cennych nagród.

Rozdziałem tych nagród zajmie się specjalne jury, które jako podstawę oceny uwzględniać będzie następujące okoliczności: a) ceny biletów wstępu, b) liczbę osób obecnych na zabawie, c) sumę którą uzyskano, d) środowisko i stan zamożności danej dzielnicy kraju, w której zabawa się odbywa.

Odpowiedzi na konkurs należy nadsyłać do dn. 10 lutego 1937 r. pod adresem Polskiego Radia, Warszawa I, Mazowiecka 5, zaznaczając na kopertach „oKnkurs karnawałowy".

W odpowiedzi należy podać treściwie wszystkie dane, dotyczące odbytej zabawy według tych samych wskazań, które będą podstawą oceny jury.

Radio warszawskie

ŚRODA, 27 stycznia

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dzien. poranny. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Wyniki loterii. 11.30 Aud. dla szkół. 11.57 Hejnał. 12.03 Legendy i ballady — płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Tłuszcze w gospodarstwie domowym — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Trzy soprany — koncert z płyt. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.10 Zagadka historyczna. — aud. dla dzieci starszych. 16.30 Ork. Pol. P. pod dyr. A. Dołżyckiego. 17.00 Dywizja polska na Syberii — odczyt wygł. J. Mirski. 17.15 Koncert solistów: wyk. C. Izygrymówna (śpiew), G. Bacewiczówna (skrzypce), Prof. L. Urstein (akomp.) 17.50 Kto płaci odszkodowanie. 18.00 Pog. aktualna. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.45 Program. 18.50 Rzemiennym dyszlem po gospod. wielkopolskim 19.00 Zemsta malarza — gawęda Wł. Orkana. 19.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego. 20.00 Muzyka z płyt. 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.52 Pog. aktualna. 21.30 Koncert chopinowski w wyk. Alfreda Kitchine'a. 21.30 Teatr wyobraźni: „Pieśń o Rolandzie". 22.00 Muzyka taneczna w wyk. M. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.30 Kom. w jęz. franc. dla automobilistów.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Aresztowanie Rakowskiego

3 dzień procesu Radka

Stalin likwiduje całą starą gwardię bolszewicką

W trzecim dniu procesu Radka, Sokolnikowa i towarzyszy przesłuchano świadka Łoginowa, znajdującego się w areszcie za udział w działalności opozycyjnej. Zeznania świadka mają głównie na celu podkreślenie faktu, że Piatakow występował w roku 1917 przeciwko Leninowi (?), a przede wszystkim wytłomaczenie przyczyny chaosu i niepowodzeń w przemyśle. Kiedy Łoginow usiłował uzasadnić defetystyczne stanowisko „trockistów", powołując się na analogię z r. 1917, t.j. na politykę Lenina, zmierzającą do klęski wojennej caratu, prokurator Wyszyński przerwał mu oświadczając, że ta analogia jego zupełnie nie interesuje.

Osk. Bogusławski, który kierował rzekomo akcją dezoorganizacyjną na Syberii w okręgu kuźnieckim na kolei uderzył wyraźnie w ton „skruchy" zaznaczając, że nie wiedział nic o planach spiskowców rozczłonkowania ZSSR (?). Prokurator Wyszyński wdał się w dyskusję z oskarżonym, aby wykazać, że „nawrócenie" się Bogusławskiego nie zostało spowodowane złymi warunkami w więzieniu, lub namowami władz śledczych (!). Bogusławski stwierdził, że „nawrócenie" jego jest wyłącznie rezultatem wewnętrznego procesu duchowego (?).

Osk. Drobnis, rzekomy kierownik akcji dezorganizacyjnej i dywersyjnej w okręgu kuźnieckim zeznaje m. in., że były ambasador sowiecki w Paryżu Rakowskij podczas swego pobytu na zesłaniu w Bournaule, gdy składał podanie ze skruchą do centralnego komitetu partii wiedział o istnieniu organizacji Trockiego i jego dyrektywach w sprawie stosowania teroru. To nieoczekiwane oświadczenie wzbudziło duże wrażenie na sali.

Rakowskij, który ostatnio zajmował stanowisko prezesa sowieckiego Czerwonego Krzyża został już podobno aresztowany.

KŁAMSTWA AKTU OSKARŻENIA.

Agi Havasa donosi z Oslo, że tamtejszy dziennik „Dagbladet" nawiązując do zeznania Piatakowa, że w grudniu 1935 r. udał się specjalnym samolotem z Berlina do Oslo celem odbycia konferencji z Trockim — stwierdza, że zaznanie to mija się z prawdą, gdyż w grudniu 1935 r. ŻADEN SAMOLOT Z BERLINA NIE PRZYBYŁ DO OSLO!

ZAPOWIEDŹ DALSZYCH PROCESÓW.

W związku z procesem Radka i towarzyszy pojawiają się już obecnie w Moskwie głosy, domagające się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Bucharina i Rykowa oraz innych z grupy t. zw. opozycji prawicowej.

Wywnioskować z tego można, że po procesie Radka i towarzyszy odbędzie się proces członków opozycji prawicowej.

Hitler wobec Francji

Berlin zdenerwowany wystąpieniem premiera Bluma

Przemówienie premiera Bluma dotyczące stosunków francusko-niemieckich, zostało przyjęte przez całą niemal prasę francuską bez różnicy przekonań z zadowoleniem. Zarówno dzienniki prawicowe, jak i lewicowe nie ogłaszają żadnych zastrzeżeń krytycznych, stając na stanowisku, że premier Blum postawił sprawę stosunków francusko - niemieckich na jedynie możliwej płaszczyźnie.

NIEZADOWOLENIE W BERLINIE

Mowa niedzielna premiera Bluma zawiodła nadzieje podsycane w Berlinie przez zapowiedzi i domysły prasy światowej i wzmogła pesymistyczne nastroje wywołane mową Edena. Od premiera Bluma spodziewano się w Berlinie propozycyj bardziej konkretnych i mniej dotkliwych dla prestiżu Niemiec. W niemieckich kołach politycznych panuje raczej nastrój rozczarowania. W Berlinie podkreślają, że premier Blum zdezawuował wiadomości prasowe o rzekomych korzystnych propozycjach pod adresem Berlina i oświadczył, że czekać musi na przemówienie kanclerza Rzeszy. Premier francuski uważa więc, że pierwsze słowo należy do Niemiec. Z ust niemieckich osobistości politycznych słyszy się zdanie, że „Francja jest dziś wldocznie tak pewna swego bezpieczeństwa, że nie zależy jej tak bardzo jak dawniej na porozumieniu z Niemcami". W niemieckich kołach politycznych nie zaprzeczają jednak, że mowa premiera Bluma zawierała akcenty dobrej woli.

ODPOWIEDŹ HITLERA.

Z Berlina komunikują oficjalnie, że kanclerz Hitler przemawiać będzie 30 stycznia o godz. 13-ej na posiedzeniu Reichstagu.

Mowa kanclerza zawierać ma odpowiedź na oświadczenia min. Edena i premiera Bluma, zamykając, jak gdyby cykl wielkich przemówień politycznych w Europie Zachodniej.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 I 2.

Tajemniczy dramat w lasku bulońskim

Zamordowanie Dymitra Nawaszina

Morderstwo paryskie ma podobno związek z procesem moskiewskim

Wielkie wrażenie wywołała w poniedziałek w Paryżu sensacyjna wiadomość o zamordowaniu znanego rosyjskiego ekonomisty i publicysty Dymitra Nawaszina, przebywającego obecnie w Paryżu na emigracji. O godz. 10 rano w zakątku lasku Bulońskiego rozległy się dwa wystrzały i jeden z przypadkowych przechodniów widział 2-ch mężczyzn, jak gdyby walczących z sobą, po czym jeden z nich padł na ziemię, drugi zaś szybko zaczął uciekać w kierunku zarośli. Policja stwierdziła, iż zamordowanym był Dymitr Nawaszin, wybitny publicysta i ekonomista, posiadający rozgałęzione stosunki w kołach francuskich, szczególnie lewicy.

Rozeszły się pogłoski, iż Nawaszin padł ofiarą zemsty politycznej.

Nawaszin, syn słynnego botanika rosyjskiego Sergiusza Nawaszina w czasie rewolucji sowieckiej pozostał w Rosji i związawszy się z nowym reżimem, został mianowany członkiem biura studiów ekonomicznych przy banku przemysłu i handlu w Moskwie. Następnie udał się do Francji i w r. 1927 uzyskał obywatelstwo francuskie, objąwszy w Paryżu stanowisko dyrektora jednego [illegible] ków. Od r. 1930 Nawaszin wycofał się z banku, poświęcając się pracy naukowej. Z Sowietami zerwał wszelki kontakt.

Prasa paryska podkreśla, iż Nawaszin był blisko zaprzyjaźniony z obecnymi oskarżonymi w procesie moskiewskim Piatakowym i Sokolnikowem i próbuje wiązać zamach morderczy na Nawaszina z odbywającym się w Moskwie procesem.

Władze prowadzące dochodzenie w sprawie tajemniczego zabójstwa Nawaszina są zdania, że ma się tu do czynienia bezwzględnie z zamachem politycznym. Dochodzenie nie jest łatwe, gdyż był tylko jeden świadek zbrodni, który mógł udzielić pewnych danych dla poszukiwania mordercy.

W poniedziałek wieczorem do komisariatu policji dla złożenia zeznań przybyła wdowa po zabitym w towarzystwie b. ministra de Monzie. Oświadczyła ona, że jej mąż nie miał wrogów osobistych.

„Echo de Paris" w wtorkowym wydaniu prowincjonalnym porównuje śmierć Nawaszina do afery gen. Kutiepowa.

Gen. Ugaki bez ministra wojny

Kliki wojskowe

zapowiadają bojkot nowego gabinetu

W poniedziałek na konferencji wyższych dowódców wojskowych w Tokio oświadczono, że żaden z generałów nie obejmie stanowiska ministra wojny w gabinecie Ugaki.

Pomimo odmowy poparcia ze strony armii gen. Ugaki nie zrzekł się misji formowania gabinetu i wezwał do siebie gen. Terauczi i adm. Nagano, aby mu wskazali kandydatów na ministrów wojny i marynarki.

Konferencje z gen. Terauczi i adm. Nagano nie dały wyników. Gen. Terauczi wskazał gen. Ugaki wyraźnie na niechęć wszelkich sfer stosunek armii do niego.

Koła finansowe i przemysłowe wbrew pierwotnym pogłoskom przyjęły z zadowoleniem wiadomość o przyjęciu przez gen. Ugaki misji formowania gabinetu. Koła te ubolewają z powodu wrogiego stosunku sfer wojskowych do gen. Ugaki, który był ministrem wojny od 1924 do 1929 r. i wówczas już zwalczał zaborcze projekty niektórych czynników wojskowych.

O ile wojskowi nie zmienią swego stanowiska gen. Ugaki będzie musiał zrezygnować ze swej misji, gdyż na mocy ustawy z 1931 r. tekę min. wojny może piastować wyłącznie wojskowy w czynnej służbie.

Sprawy rolnicze

w Komisji sejmowej

W poniedziałek wieczorem - sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała budżet min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

[illegible] pos. Kamiński zgłosił [illegible] zwiększenia budżetu o przeszło 10 milionów zł., w tym 5 milionów na pożyczki na inwestycje związane z usprawnieniem obrotu [illegible]duktami rolnymi i 5 milionów na powiększenie dotacji na Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej.

Następnie przemawiał p. min. Poniatowski, podkreślając zwiększenie się wywozu zboża, pomimo obniżenia [illegible], oraz równoczesne [illegible] ilości sztuk inwentarza.

P. minister wykazuje dalej cyframi stale rosnący ilościowo i wartościowo wywóz mięsa wieprzowego, szmalcu, słoniny, szynek, konserw mięsnych i t. d.

W ogóle wywóz naszej wsi uszlachetnia się, t. j. coraz więcej wysyłamy fabrykatów i półfabrykatów, a coraz mniej surowych produktów.

Utrzymaniu cen produktów rolnych na rynku wewnętrznym zawdzięczamy podniesienie się konsumcji wewnętrznej.

Z zadowoleniem stwierdza p. minister, że eksport drzewny zdobywa sobie nowe rynki zbytu i czyni nas niezależnymi od poszczególnych krajów.

Dalej stwierdza p. min., że młode gospodarstwa powstałe z parcelacji oraz komasacji przeszły już swój stan chorobowy i obecnie już produkują wydajnie, stawając w rzędzie spożywców produktów przemysłowych.

P. minister wypowiada się za dalszą kolonizacją wewnętrzną.

Dalszy ciąg dyskusji odbył się wczoraj.

160 ofiar

wybuchu w kopalni

W kopalni miedzi Chuquicamata w Chile nastąpił wybuch dwóch wagonów prochu. 60 osób poniosło śmierć, a przeszło 100 jest rannych.

Pakt przyjaźni

Bułgarii z Jugosłowią

Ag. Avala donosi: W poniedziałek o godz. 20-ej nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych bułgarsko - jugosłowiańskiego paktu przyjaźni.

Dnia 25 stycznia 1937 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 32 gie z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek: 61437

51784 52058 52870 53438 53648 53562
53550 54298 55399 56265 56602 56693
57242 57293 57759 58185 59003 60083
61816 62378 63389 63900 63903 63980
65962 66222 67023 68630 69246 70891
70502 70909 77766 78166 79279 80285
82813 83815 84078 84423 84780 85310
85961 86471 86880 87094 89433 89590
91698 93816 94299 94602 94822 96782
97750 98114 98605 100461 101304
101932 102452 103416 103448 104376
105540 109331 110013 110276 112888
112969 113117 113635 113843 114308
116332 117416 117511 118175 118372

Książeczka premiowana Serii II-ej wylosowana dawniej, a niezrealizowana Nr. 107.627.

Wielka klęska mrozów

Normalne życie w Polsce zahamowane — Drożyzna i epidemie

Meteorolodzy twierdzą, że utrzymujące się od kilkunastu dni mrozy potrwają jeszcze dłuższy czas. Nadzieje na zmianę pogody łączone są z nowiem księżyca, co przypadnie dopiero w pierwszej dekadzie lutego.

Mrozy w środkowej Polsce osiągnęły przeciętną wysokość 16 stop ni poniżej zera i powodują przy ostrych wiatrach wysoce nieprzyjazne warunki atmosferyczne.

W wielu szkołach w Warszawie i na prowincji spadła frekwencja dziatwy. Przepisy ministerialne przewidują możliwość zawieszenia nauki, w szkołach, gdy mrozy dojdą do — 20 st C. Zarządzenie ministerium pozostawia tu dużą swobodę lokalnym władzom szkolnym, które orientować się muszą według warunków miejscowych.

Kina, teatry, rozmaite imprezy i widowiska skarżą się na spadek frekwencji wskutek mrozów. Zwłaszcza późniejsze seanse kinowe odbywają się przy przerzedzonych widowniach.

Mrozy powodują też wzrastające grubienie lodów na rzekach. Na Wiśle pod Zawichostem powłoka lodowa doszła do 30 cm., a na Horyniu przekroczyła 40 cm. grubości.

Na Dunajcu pod Nowym Sączem zupełnie nieoczekiwanie uwolniło się z lodów wąskie pasmo głównego nurtu rzeki. Zresztą Dunajec pokryty jest lodem o grubości 24 cm.

ZWARTOŚĆ POKRYWY LODOWEJ NA RZEKACH ZAGRAŻA MOSTOM

Służba hydrograficzna dyrekcji dróg wodnych, zwróciła uwagę na wyjątkową zwartość [illegible] lodo[illegible] w r. b. na rzekach polskich. Lod[illegible] Wiśle i jej dopływach jak i na rze[illegible] kresowych, jest niezwykle silny i nie ma wcale domieszki śniegu. Zjawisko to grozi objektom drogowym w okresie ruszenia lodów. Zwarte lody stanowią poważne niebezpieczeństwo dla mostów. Zawczasu podjęte będą prace saperów, polegające na rozsadzaniu lodów przy filarach mostów, by nie dopuścić do uszkodzenia mostów.

ZATOKA PUCKA ZAMARZŁA

W ciągu ubiegłej nocy Małe Morze, czyli zatoka Pucka, ostatecznie zamarzła na całej swej powierzchni. Do niedawna lód pokrywał zatokę poza Juratą i dochodził do granic Helu, dziś pokrywa ją na całej przestrzeni. Lód nadal narasta, ulegając jednak w miejscu, gdzie się styka z zatoką gdańską kruszeniu, i spływa wielką krą. W miejscu tym prowadzą nadal z powodzeniem rybacy połowy, gdyż ryby prą pod lód zatoki. Na [illegible] lodu, jakie potworzyły się wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku widzi się, zwłaszcza pod przylądkiem Rozewskim licznych przedstawicieli ptactwa arktycznego, pośród których najliczniej spotyka się nury czarnoszyjne i maskonury. Ptactwo żeruje na ławicach szprotów.

200 WYPADKÓW ODMROŻEŃ WE LWOWIE.

W poniedziałek do godz. 14 zanotowano na pogotowiu ratunkowym we Lwowie około 200 wypadków odmrożeń.

Oczywiście drożyzna wzrasta

Z powodu słabego dowozu na targowiskach na co wpływają warunki atmosferyczne, daje się zaobserwować w handlu spożywczym, dalsze zdrożenie cen artykułów nabiałowych. Cena masła podrożała o 30 gr. na kg. tak, że masło osełkowe kalkuluje się po 2 zł. 80 gr. za kg., zaś śmietankowe po 3 zł. 20 gr. — 3 zł. 40 gr. za kg. Jaja podrożały o 1 gr. na sztuce.

A grypa szaleje...

EPIDEMIA GRYPY W STOLICY.

W związku ze zwiększającą się liczbą zachorowań na grypę w Warszawie, liczba wizyt stałych lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej w domach pacjentów zwiększyła się w ostatnich dniach z przeciętnie 1.300 do 5.000 dziennie. Wizyty te, oprócz lekarzy domowych, załatwiane są przez rezerwę lekarską, która zatrudnia obecnie około 130 lekarzy. Liczba recept zwiększyła się z przeciętnych 13.000 dziennie w tym samym okresie z ub. do 18.000, a w sobotę, 23 b. m., wzrosła do 24131. Wobec zwiększenia się pracy aptek Ubezpieczalni Społecznej, lekarz naczelny Ubezpieczalni polecił przesyłać część recept do wykonania aptekom prywatnym.

NATĘŻENIE GRYPY ZWIĘKSZY SIĘ PO MINIĘCIU MROZÓW.

W sferach lekarskich zwracają uwagę, że aczkolwiek natężenie grypy więcej nie wzrasta, należy liczyć się z dalszym wzrostem tego natężenia z chwilą zmniejszenia się mrozów. Wobec tego należy stosować skrupulatnie wszelkie środki zapobiegawcze, między in. nie zmniejszać ciepłości ubrania w czasie słoty, unikać przemaczania nóg w okresie odwilży i ściśle przestrzegać higieny osobistej: utrzymywać czystość rąk, dezynfekować gardło etc.

GRYPA HAMUJE NORMALNY TOK URZĘDOWANIA.

Panująca w Warszawie grypa spowodowała zdekompletowanie całego szeregu urzędów, które z tego powodu ograniczają się do załatwiania spraw tylko niecierpiących zwłoki. Zahamowana też została normalna praca wielu instytucji społecznych, zawodowych i kulturalnych z powodu niedochodzenia do skutku posiedzeń zarządów tych organizacji. Na [illegible]

„Biuro nieczynne z powodu choroby pracowników".

Wiadomości sportowe

Sport robotniczy

OBRADY ROBOTNICZYCH SANITARIUSZY SPORTOWYCH.

W niedzielę w Warszawie w lokalu „Skry" odbyło się walne zebranie sanitariuszy sportowych okręgu warszawskiego. Po uczczeniu pamięci tow. dr. Jerzego Michałowicza przystąpiono do porządku dziennego. Imieniem ustępującego Zarządu sprawozdanie składał tow. dr. Pobory. Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu towarzyszy. Szeroko omówiono bolączki i niedomagania Sekcji oraz stan finansowy tejże, po czym ustalono program pracy w przyszłości. Do nowego Zarządu powołano tow. tow.: Zajączkowskiego, Leudenberga, Zalewasa, Ostrowskiego oraz Jaskulskiego. Na naczelnego lekarza zaproszono tow. dr. Jerzego Pobożego.

Na tem obrady zakończono.

Piłka nożna

POSIEDZENIE KOMISJI ORGANIZACYJNEJ POL. ZW. PIŁKI NOŻNEJ.

W niedzielę w lokalu Pol. Zw. Piłki Nożnej odbyło się posiedzenie wybranej na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu komisji organizacyjnej. W obradach wzięli udział przedstawiciele zarządu PZPN. inż. Przeworski i pułk. Żołędziowski, inż. Dickman z Poznania, p. Wolski z Kielc i p. Ksok z Wołynia. Obecnym był także pułk. Rudolf z Warszawy. Podczas kilkugodzinnej dyskusji uchwalono zaproponować wysunięcie na walnym zebraniu PZPN. wniosku o stworzenie instytucji „zjazdu prezesów". Na takich zjazdach prezesów omawiane byłyby rozmaite sprawy organizacyjno - strukturalne polskiego piłkarstwa.

Tenis

ZWYCIĘSTWA JĘDRZEJOWSKIEJ I TŁOCZYŃSKIEGO. PORAŻKA TARŁOWSKIEGO.

W poniedziałek rozpoczęły się w Bremie międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Rzeszy w hali. Z Polaków startują w mistrzostwach Jędrzejowska, Tarłowski i Tłoczyński. Pierwszy dzień przyniósł nam dwa zwycięstwa i jedną nieoczekiwaną porażkę.

W grze pojedynczej panów Tarłowski spotkał się z Węgrem Petoe, przegrywając niespodziewanie łatwo 0:6, 2:6. Tłoczyński natomiast pokonał Węgra Rombanyi 6:3, 6:4, kwalifikując się do drugiej rundy.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Niemką Bornemann 6:1, 6:2.

Sporty wodne

BILANS NASZYCH KAJAKOWCÓW.

Rok 1936 był dla Pol. Związku Kajakowego okresem rozwoju i pomyślnej pracy. Liczba członków wzrosła do 3.341, zrzeszonych w 36 klubach i sekcjach. W dziale pracy regatowej związek zorganizował kurs treningowy w Pucku pod kierownictwem najlepszego trenera europejskiego Ericha Arndta oraz szereg kursów propagandowych i sędziowskich w całej Polsce uzyskując dzięki temu 42 nowych instruktorów dyplomowanych.

Zawodów odbyła się ogółem 24 wraz z mistrzostwami Polski. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął okręg małopolsko - śląski przed okr. lwowskim.

W dziedzinie turystyki na pierwsze miejsce wysunął się okręg warszawski.

W zamierzeniach na przyszły sezon związek przewiduje zorganizowanie trzech spływów: na Pomorze, na Polesie, na Dniestr, a nadto — jeden spływ międzynarodowy. Program ten opracowany będzie szczegółowo przez nowoobraną komisję sportową.

Hokej

CRACOVIA BEZKONKURENCYJNA NA TERENIE KRAKOWA.

W poniedziałek Cracovia rozegrała ostatni mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego, bijąc Makabi w rekordowym stosunku 18:0 (5:0, 6:0, 7:0). Cracovia w ten sposób ukończyła zawody o mistrzostwo okręgu bez straty punktu, osiągając imponujący stosunek bramek 47:1.

KRONIKA KRAKOWSKA

Uwaga członkowie Partii dzielnicy Podgórze!

We środę, dn. 3 lutego b. r., o godz. 6 wieczorem w sali Domu Tramwajarzy, pl. Serkowskiego l. 7, odbędzie się

Doroczne Walne Zebranie członków P.P.S. dzielnicy Podgórze

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu, 2) Sprawozdanie z działalności i kasowe, 3) Dyskusja, 4) Wybór Komitetu Dzielnicowego, 5) Wolne wnioski.

Wstęp na zebranie mają tylko członkowie Partii za okazaniem legitymacji partyjnej.

Komitet Dzielnicy PPS. w Podgórzu.

Teatr Miejski dla T. U. R. ceny najniższe

Doskonała, wesoła, budząca ciągle śmiech publiczności komedia

„Nieusprawiedliwiona godzina"

„Nieusprawiedliwiona godzina" Bakeffiego wystawiona będzie w poniedziałek 1-go lutego o godz. 8 wiecz.

Bilety od 60 gr. do 2.50 zł. do nabycia w Admin. „Naprzodu", ul. Tomasza 11a i w Bibliotece TUR., ul. Sławkowska 12.

Organizacje uprasza się o wcześniejsza zamawianie biletów.

Akcja robotników szewckich o umowę zbiorową

Pracodawcy prowokują

W ubiegłym roku zatarg w przemyśle obuwniczym zakończył się po 3-tygodniowym strajku orzeczeniem inspektora pracy, ustalającym warunki pracy i płacy na przeciąg jednego roku. Z dniem 31 b. m. wygasa ważność orzeczenia. Związek Robotników Przemysłu Skórzanego, Oddział III w Krakowie, wszczął akcję o zawarcie umowy zbiorowej. W tym celu zwrócił się do związków pracodawców, przedkładając ze swej strony projekt umowy, zasadniczo nie różniący się od orzeczenia inspektora pracy.

Pracodawcy ponownie podjęli rokowania, wysuwając jedynie żądanie stosowania t. zw. sądu polubownego, który by rozstrzygał wszelkie zatargi, powstałe na tle stosowania umowy zbiorowej. Związek skórzanych nie zgodził się na tę propozycję, wychodząc z założenia, że do rozstrzygania tego rodzaju sporów powołane są Sądy Pracy. Niewątpliwie doszło by do wyjaśnienia sprawy i w konsekwencji do zawarcia umowy. Ale pracodawcy prowadzili podwójną grę. Z jednej strony pertraktowali ze Związkiem, a z drugiej zawierają z robotnikami umowy indywidualne, oczywiście sami dyktując warunki umowy, niekorzystne dla robotników. Mają już gotowe formularze umowy i pod groźbą wydalenia z pracy lub niedania roboty zmuszają robotników do ich podpisywania.

Przeciwko tej podstępnej i bezprzykładnej wprost akcji wystąpił Związek z całą energią.

Delegacja Związku udała się do inspektora pracy, żądając zwołania konferencji w sprawie umowy zbiorowej. W najbliższych dniach odbędą się rokowania. Na wypadek, gdyby pracodawcy w dalszym ciągu zmuszali robotników do podpisywania umów indywidualnych dojdzie do strajku. Na prowokacje pracodawców robotnicy szewcy odpowiedzą zdecydowaną walką. Odpowiedzialność za zaostrzenie sytuacji w przemyśle obuwniczym spada wyłącznie na barki pracodawców, których zła wola ujawniła się w całej pełni.

To nie ładnie, panie komisarzu

W sądzie grodzkim w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko komisarzowi policji p. Berentowi, pozwanemu przez krawca Hermana Samuela o zapłatę 35 zł. tytułem reszty wynagrodzenia za uszycie ubrania. P. komisarz przed kilku laty zamówił ubranie i ugodził się zapłacić za uszycie 60 zł. Zapłacił tylko 25 zł., a o zapłacie reszty „zapomniał". Krawiec czekał długo na swą należność, sądząc, że przecież stróż porządku prawnego ureguluje rachunek, ale kiedy p. komisarz nadużył cierpliwości, zaskarżył go do sądu.

P. Berent jest znany na gruncie krakowskim. On to podczas powrotu tow. Mastka z Brześcia rozpędzał tłum. Również w wypadkach marcowych dowodził oddziałem policji pod gmachem województwa. Szkoda, że przy regulowaniu rachunków p. Beren nie jest taki skrupulatny.

Oj, nie ładnie panie komisarzu.

Sekcja Teatralna T.U.R. w Krakowie

Staraniem Sekcji Teatralnej T. U. R. w Krakowie zostanie odegrana w niedzielę, dnia 7 lutego, o godzinie 11 rano, w Teatrze „Bagatela" przy ul. Karmelickiej sztuka z życia organizacyjnego i walk jakie robotnicy muszą prowadzić z obecnym ustrojem kapitalistycznym o prawo do życia.

Bilety w cenie od 75 gr. można nabywać we wszystkich organizacjach TUR., ul. Sławkowska, T. U. R. w Dębnikach, ul. Skwerowa 34 i delegatów fabrycznych.

Towarzysze, nie omijajcie okazji zobaczenia sztuki naprawdę robotniczej.

Dyżury lekarzy

Dnia 27 stycznia — noc:

Dr. Rychwicki Włodz. — Szewska 21, tel. 143-86.

Dr. Günther Jerzy — Sławkowska 23, tel. 166-26.

Dr. Schonberg Maria — pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dr. Engel Adolf — Dietla 66, tel. 165-98.

Oto metody rozbijaczy

Po rozwiązaniu na terenie pracowników miejskich osławionego Z.Z.Z., niedobitki tego związeczku z p.p. Rutkowskim i Płazińskim na czele utworzyli t. zw. „Polski związek prac. samorządowych i instyt. użyteczności publicznej". Do pomocy przybrali sobie z ogrodnictwa niejakiego Krzywdę i Pomietłę. Związek, cierpiący chronicznie na brak członków, chwyta się rozmaitych sposobów, aby zdobyć bodaj garstkę zwolenników. A sposoby te nie tylko kolidują z elementarnymi zasadami moralności, ale wręcz z kodeksem.

Drogą fałszowania podpisów na deklaracjach członkowskich ów „związek" wyłudza składki. Podajemy charakterystyczny wypadek:

Pracownikowi miejskiemu Janowi Świątkowi potrącono składki na rzecz „polskiego związku" na podstawie rzekomo przez niego podpisanej deklaracji. Mamy przed sobą protokół spisany, ze Świątkiem z dn. 16 b. m. w którym wyraźnie oświadcza „że przepisano go ze Związku klasowego do związku polskiego bez jego wiedzy i zgody. Deklaracji żadnej nie podpisywał na przystąpienie do Związku polskiego przy ul. Sowiej 3". W konkluzji Świątek u poważnia Zarząd Związku klasowego do poczynienia kroków o wypisanie z polskiego związku i zwrócenie mu niesłusznie potrącnych składek za 3 miesiące, t. j. 4.50 zł.

Do tego chyba nie wiele trzeba dodać. To jest fakt stwierdzony i cóż na to panowie z polskiego związku, fałszerze podpisów? Nie ujdzie im to płazem. Już kilkakrotnie ostrzegaliśmy, aby nie robili takich kawałów. Nie poskutkowały nasze ostrzeżenia. Kto z pośród tych panów dopuścił się fałszerstwa, wykażą dochodzenia prokuratorskie. Dla fałszerzy jest jedyne miejsce — kryminał.

Redukcje w wodociągu miejskim

Wodociąg miejski daje dużo tematu do pisania. Co prawda wolelibyśmy, aby tego było mniej, ale widocznie dyrekcja wodociągu jest łaskawa dla naszego pisma i stara się, jak może i umie, dostarczyć nam materiałów.

Ostatnio zredukowano znowu trzech robotników niewiadomo dla czego i za co. Interwencja o pozostawienie ich w pracy nie odniosła pożądanego skutku. P. wicedyr. To karski tłumaczy się brakiem pieniędzy i bezradnie rozkłada ręce. Argument całkowicie nieprzekonywujący. A więc akurat dla tych trzech zabrakło funduszów. To wielce ciekawe i oryginalne.

Redukcje wywołały wielkie rozgoryczenie wśród robotników. Na odbytym zebraniu postanowili wodociągowcy, zorganizowani w klasowym Związku, bezwzględnie domagać się cofnięcia redukcji.

Przed urbanistycznym uporządkowaniem Rynku Krakowskiego

Dnia 23 b. m. rozpoczęły się obrady Sądu konkursowego dla rozstrzygnięcia konkursu na projekt urbanistycznego uporządkowania Rynku Gł., Pl. Mariackiego, Rynku Małego i Pl. Szczepańskiego.

Konkurs rozpisany został przez Stow. Architektów R. P. Oddział w Krakowie w lipcu ub. roku na zlecenie Zarządu Miejskiego w Krakowie. Na konkurs nadesłano 10 projektów.

Sąd konkursowy po szczegółowym rozpatrzeniu nadesłanych projektów przyzna za najlepsze prace następujące nagrody: pierwsza w wysokości 5.000 zł., druga — 3.000 zł., trzecia — 2.000 zł. Następnie odbędzie się wystawa nadesłanych projektów na urbanistyczne uporządkowanie Krakowskiego Rynku, poczym dopiero nastąpi ostateczne zamknięcie konkursu i stwierdzenie, kto jest autorami nagrodzonych prac. Na temat wyników konkursu posiadającego donosłe znaczenie dla Krakowa, odbędzie się w bież. tygodniu na Ratuszu specjalna konferencja prasowa.

Historje dnia

Radiota. Skradziono z wystawy sklepowej przy ul. Kalwaryjskiej 36. różne części radiowe i patefonowe, na szkodę Natalii Zamczyk, ogólnej wartości 129 zł.

Znaczna kradzież. Z mieszkania J. Mamata przy ul. Lubicz l. 22 skradziono garderobę i biżuterię, wartości 800 zł.

Pokaleczył się. Pełniący służbę policjant wezwał Pogotowie Ratunkowe na ul. Andrzeja Potockiego l. 18 do Witkowskiego, lat 21, rzeźnika, który w stanie nietrzeźwym, w bramie tegoż domu pokaleczył sobie ręce na rozbitej szybie. Przybyły lekarz przewiózł Witkowskiego do szpitala św. Łazarza.

„Miły" współlokator. Fr. Jasiński, pobity został w mieszkaniu własnym na tle porachunków osobistych. przez J. Gryłkę, wspólnie zamieszkałego z Jasińskim, skutkiem czego Jasiński doznał rany ciętej na głowie. Jasiński został opatrzony na Pogot. Rat. poczem przewieziony do szpitala św Łazarza na Oddział chirurgiczny.

Z miasta

ODCZYT PROF. DYBOSKIEGO

z powodu choroby prelegenta odwołany. Termin odczytu podany zostanie później.

Z TOW. LEKARSKIEGO.

W środę, 27 stycznia o godz. 20 odbędzie się posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Dyskusja nad pokazanym przypadkiem choroby Cushinga 2) Pokazy przypadków — dr. S. Pasierbiński, dr. Z. Mączkówna, 3) odczyt prof. dr. S. Pieńkowskiego na temat „Powstawanie chorób przenoszących się w pokolenia i mechanizm ich dziedziczenia".

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW W BORKU FAŁĘCKIM koło Krakowa odbędzie się w dn. 4 lutego, o godz. 16,30, w lokalu p. Libana w Borku Fałęckim z nast. porządkiem dziennym.

1) Zagajenie i odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu, kasowe i Kom. Rewizyjnej. 3) Wybór Zarządu, Kom. Rewizyjnej i Sądu Polubownego.

Wszyscy członkowie winni przybyć na to zgromadzenie.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 28 stycznia

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Koncert. 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Poranek dla młodzieży. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Audycja dla dzieci wiejskich. 14.00 Płyty. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Orbis mówi..." 15.18 Koncert. 15.30 Płyty. 16.00 Chwilka społeczna. 16.05 Co o nas mówią? 16.15 Wiadomości z dnia... 16.20 „Hokus pokus dominikus". 16.35 Płyty. 17.00 „Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi". 17.15 Muzyka salonowa. 17.50 „Kroniki historyczne". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.18 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Utwory Beethovena. 19.30 Muzyka taneczna. 20.30 Sosna polska wraca z Indii. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich. 22.05 Mała orkiestra. 22.35 Płyty.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, 27 stycznia „Ależ to nie na serio".

Czwartek, 28 stycznia „Burza".

JAN STRAUSS W STARYM TEATRZE.

Znakomity kapelmistrz i kompozytor, b. dyrektor Orkiestry Dworskiej w Wiedniu, Jan Strauss wystąpi — jako dyrygent, w wieczorze walców i muzyki wiedeńskiej przy współudziale Filharmonii Krakowskiej w sobotę, 30 b. m. w Starym Teatrze. — Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30 do 7.50. są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR „BAGATELA" „Bohaterowie Syhiru". Rewia „Czar piosenki" — film.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Amerykańska awantura".

ATLANTIC: „Szkarłatny kwiat" i „Szept miłości".

BAGATELA: „Czerwony Sułtan" i Rewia „Śpiewam dla was".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Metropolitan".

PROMIEŃ. „Szarża lekkiej brygady".

STELLA: „Generał Sutter"

ŚWIT: „Papa się żeni".

UCIECHA: „Sylwetki".

WANDA: „Romeo i Julia".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Kronika lwowska

PROPAGANDOWE ZEBRANIE SEKCJI KOBIET P. P. S.

W czwartek, 28 b. m., odbędzie się w Domu Prac. Gminnych przy ulicy Limanowskiego (dawniej Kuszewicza) propagandowy „Wieczór Kobiet PPS". Na program wieczoru złożą się przemówienia, deklamacje i inscenizacje. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Wstęp wolny dla członków PPS i Związków Zawodowych i ich rodzin.

Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI: środa 7.30 w. „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA: środa 7.30 wiecz. „Wujaszek z Gdyni".

KRONIKA ŚLĄSKA

Zamach samobójczy w kościele

Ogromne poruszenie w Świętochłowicach wywołał zamach samobójczy, dokonany w tamtejszym kościele parafialnym św. Piotra i Pawła.

Wczoraj po południu o godz. 17.30, korzystając z niewielkiej liczby wiernych w kościele, młoda dziewczyna, (21-letnia) Gertruda M. Paluchówna z Wielkich Hajduk (Kolonia Dworcowa 18) dobyła w pewnym momencie z torebki flaszeczkę z lyzolem i wypiła większą ilość tego trującego płynu.

Wijącą się w bólach bezprzytomną Gertrudę M. przewieziono natychmiast do miejscowego szpitala hutniczego, skąd po dokonaniu zabiegu lekarskiego, który przywrócił jej przytomność i uratował życie, przewieziono ją do domu rodziców w Hajdukach.

Jak ustalono powodem targnięcia się na życie był fakt, że rodzice wydalili ją z domu z powodu, iż znajduje się w odmiennym stanie.

Spadek liczby małżeństw

Jak wynika ze statystyki rocznej Urzędu Statystycznego m. Katowic, w ub. roku zawarto na terenie miasta 1144 małżeństw. Z tego 997 rzym.-kat., 55 żydowskich, 13 ewang. i 79 mieszanych. Liczba małżeństw w porównaniu z rokiem 1935, spadła o 7, a równocześnie wzrosła liczba urodzin o 74 dzieci. Liczba urodzin w 1935 r. wynosiła 2109, a w 1936 r. 2183, nie licząc oczywiście dzieci urodzonych na terenie Katowic, ale tu stale nie zamieszkałych, wzgl. urodzeń martwych.

Urodzeń było 2183, zgonów 1257, nadwyżka zatem przyrostu naturalnego wynosi 926 osób. Według wyznań przyrost naturalny katolików + 875, żydów + 62, ewangelików — 9, innych wyznań — 2.

Uruchomienie nowej linii autobusowej Katowice-Bogucice-Mała Dąbrówka

Z dniem 1 lutego b. r. uruchamiają Śląskie Linie Autobusowe nową linię autobusową na trasie Katowice Plac Marszałka Piłsudskiego — Katowice Ratusz — Bogucice — Mała Dąbrówka. Autobusy odjeżdżać będą z Katowic o godz. 8.10, 12.14 i t. d. co 2 godz. do godz. 20, z Małej Dąbrówki o godz. 8.30, 10.30, 12.30 i t. d. co 2 godz. do godz. 20.30. W niedzielę i święta odjazd z Katowic o godz. 12, 14, 16, 18, 19.30 i 20.30. Odjazd z Małej Dąbrówki o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 21. Bliższe szczegóły w rozkładach jazdy, umieszczonych na poszczególnych przystankach.

W Ordynacji Przeworskiej

Robotnikom rolnym wypowiedziano pracę

W całej Ordynacji Przeworskiej Lubomirskich w kilkunastu folwarkach otrzymała cała służba wypowiedzenia z pracy z dniem 1 kwietnia b. r.

Robotnicy rolni w tych majątkach do Związku nie należeli. Obecnie wobec grozy masowych wypowiedzeń zwrócili się do Oddziału Rzeszowskiego Związku Robotników Rolnych o pomoc i obronę.

Od 15 lipca 1937 roku

będą tylko przepustki graniczne i paszporty

W związku z upływem Konwencji Genewskiej z dnia 15 lipca b. r. zostaje wstrzymane wydawanie kart cyrkulacyjnych. W latach 1934,35 rzeczywiste dochody Skarbu Śląskiego z kart cyrkulacyjnych wynosiły 254.198 zł., a w 1935/36 r. 236.498 zł. Według budżetu na kończący się rok budżetowy spodziewano się 240 tys. zł. dochodu.

Obecnie jednak, wobec skasowania kart cyrkulacyjnych z dnia 15 b. r., dochód ten odpadnie. Natomiast w preliminarzu budżetowym przewidywane się wzrost wpływów za przepustki graniczne z 70 tys. zł. na 150 zł. oraz wpływów za paszporty z 400 tys. zł. na 500 tys. złotych.

Sprawa dochodów nie jest jednak najważniejszą stroną tego zagadnienia. Chodzi o to, czy przepustki graniczne będą ważne na cały teren Śląska, czy też tylko w pewnej strefie, leżącej nad samą granicą. Pozatem będzie b. ważne, czy przepustki takie będą obowiązywać na cały rok kalendarzowy, czy też na krótszy okres czasu i ile wynosić będą opłaty za przepustki.

Przepustki takie są zaprowadzone na pograniczu Śląska Cieszyńskiego, gdzie ograniczenia i dość wysokie opłaty wywoływały często rozgoryczenie u ludności. Władze winny przyjść tu z dużymi ułatwieniami ludności. Spodziewać się też należy dużego ograniczenia w wydawaniu przepustek. Sprawy te z każdym miesiącem, zbliżającym nas do 15 lipca, zyskiwać będą na aktualności. Krążą pogłoski, że do dalszych okolic Śląska Opolskiego, potrzebne będą paszporty. Wszystko to jest jeszcze w sferze domysłów. Prawdopodobnie zawarta zostanie pomiędzy Polską a Niemcami umowa, regulująca wzajemnie te sprawy.

Azyl dla bezdomnych w 1936 roku

Jak wykazuje statystyka Biura Statystycznego m. Katowic 1936, z miejskiego schroniska dla bezdomnych w Kat. Załężu korzystały 2882 osoby, z tego pochodzących z Katowic 481 osób, a 2401 pozamiejscowych, w tej liczbie 2455 mężczyzn i 427 kobiet.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Druk w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.